Groźby bolszewickie pod adresem Polski.

Nr. 174. Lwów, Sobota 31. Lipca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 2(
FRE
Mie:
Lwo
ados
mu
Polsc
ka po
80 gr., zagranicą
miesięcznie 6
50 gr.
Dla urzędników
państw. i nauczycieli
miesięcznie 3 zł. 50 gr.

ER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja
i Administracja
ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji
19,
w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.
P. K. O. Nr. 153.215.

Nieaktualna sprawa.

Lwów, 30 lipca.

(z) Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia sejmowego, będzie niedawno jeszcze **niezmiernie aktualna sprawa rozwiązania Sejmu.**

Sprawa ta, będąca przed miesiącem jeszcze **ośrodkiem zaciętej dyskusji i powszechnego zainteresowania,** jest dziś już tylko **odgłosem przeszłości.** Wniosek o rozwiązanie Sejmu wypływa na porządek dzienny **w sytuacji tak radykalnie zmienionej,** że należałoby zobrazować tło, na którem się pojawił, dla tem dobitniejszego uwypuklenia tych przemian.

Żądania rozwiązania Sejmu podnosić się zaczęły **na długo przed wypadkami majowemi.** Głosy takie podnosiły się nietylko ze strony opinji publicznej, która dawno już **osądziła Sejm obecny surowo, lecz sprawiedliwie,** ale pojawiały się kilkakrotnie i w Sejmie samym.

Zgodny osąd społeczeństwa, że **przyczyna zła, trawiącego Państwo,** leży w Sejmie, a to zarówno **w hipertrofji jego uprawnień, jak i w sposobie wyzyskiwania tej nieograniczonej władzy,** słusznie ochrzczonej mianem **„sejmowładztwa“,** kazały się spodziewać, że zwycięski przewrót majowy, w pierwszym rzędzie **zaciąży na losie Sejmu.**

Zbyt rychło poszły jednak w niepamięć daleko idące **projekty posła Kozłowskiego** i jego towarzyszy z endecji, by do Sejmu przyszłego **wzbronić wstępu wszystkim posłom obecnym.** Fakt, że pod impulsem chwili projekt taki mógł się wyłonić na skrajnej prawicy, **obrazuje najlepiej ówczesne nastroje.**

O bliskim swym końcu przeświadczony był przedewszystkiem **Sejm,** a nie wątpiło w to na chwilę **społeczeństwo** całe, utwierdzone jeszcze w swem mniemaniu zapowiedzią **walki z sejmowładztwem, jaką wydał Marsz. Piłsudski.** Rozumiano powszechnie, że walka ta przejawi się **przedewszystkiem w rozwiązaniu Sejmu.**

I w chwili, kiedy Sejm nie żywił żadnych już złudzeń co do swego **bliskiego skonu,** otworzyły się przed nim niespodzianie **widoki długiego jeszcze żywota.** Perspektywy te otworzył Sejmowi **Rząd prem. Bartla.** Wyzyskując znakomicie zaobserwowaną **chęć pp. posłów pozostania przy „życiu“,** t. j. przy mandatach i djetach, postanowił premjer Bartel wykrzesać ze swego **odkrycia** psychologicznego nieoceniony **kapitał polityczny** dla swego **Rządu** w formie potrzebnych mu **zmian Konstytucji i pełnomocnictw,** słusznie wnioskując, że udzielenie tak daleko idących koncesji przez Sejm następny byłoby conajmniej niepewne.

Faktyczny, aczkolwiek wobec niezałatwienia sprawy przez Senat, — nieformalny jeszcze **bilans zdobyczy Rządu** na tym terenie, zawiera między innemi także pozycję, przyznającą P. Prezydentowi Rzpltej **prawo rozwiązania Sejmu** na wniosek Rady Ministrów. Zdawać by się więc mogło, że niewiele Sejmowi na przedłużeniu żywota swego zależało, **skoro wydał los swój dobrowolnie w ręce Rządu.**

Jednakże tym razem siegnął do **psychologji** Sejm i przejrzawszy intencje Rządu, bez trwogi o swój rychły koniec i djety, dokonał **transakcji za cenę** koncesji wzajemnej, w formie zastrzeżenia, że udzielone Rządowi pełnomocnictwa wygasają w dniu zebrania się następnego Sejmu. Tak skonstruowana wzajemna **„klapa bezpieczeństwa“** sprawę rozwiązania Sejmu przesądza **negatywnie.**

Nie uczyni tego **Rząd,** bo byłoby to sprzeczne z jego interesami, a tem mniej nie uczyni tego dwukrotnie ocalony cudem iście Sejm.

A przytem zaszła znamienna **zmiana nastrojów w społeczeństwie,** które w „transakcji“ tej widzi i **lepszą jej stronę,** a mianowicie umożliwienie Rządowi, od którego wiele się spodziewa, rozpoczęcia owocnej pracy nad uzdrowieniem stosunków w Państwie. Pierwotna **nienawiść do Sejmu znikła** więc i najzawziętsi jego przeciwnicy mają dlań dziś tylko uśmiech politowania.

Skutkiem tego zwrotu w opinji, intencje wnioskodawców o rozwiązanie Sejmu, w chwili stawiania tego wniosku, niewątpliwie **aktualne i szczere,** straciły dziś nietylko **całą aktualność,** ale i wiele ze swej szczerości.

Ostra początkowo kampanja — wszczęta w tej sprawie przez socjalistów, którzy żądali nawet **wyznaczenia terminu nowych wyborów** na dzień 17 października b. r. **przycichła zupełnie,** a w przeddzień decydującego starcia o swój **kategoryczny postulat** z przed miesiąca, **prasa socjalistyczna nad sprawą tą przechodzi do porządku dziennego.**

Dzisiejszą dyskusję nad tą sprawą powinna wyczerpać **modlitwa dziękczynna za cudowne ocalenie,** będzie ona bowiem tylko **wspomnieniem groźnych dla istnienia Sejmu chwil.**

—oo—

Niesłychane skandale w działalności państw. monopolu spirytusowego.

Komisja administracyjna wykryła szereg nadużyć. — Wielkie straty Skarbu Państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca.

Jak wiadomo, specjalna **komisja ministerjalna,** pod przewodnictwem **p. Obrzuda, badała działalność państwowego monopolu spirytusowego.**

W dniu dzisiejszym komisja ta **ukończyła swe czynności, a p. Obrzud,** w towarzystwie **p. Narutowicza, udał się do p. premjera Bartla któremu złożył sprawozdanie.**

W związku z tem w kołach rządowych rozeszły się pogłoski, że **komisja wykryła szereg wielkich nadużyć w działalności administracji państwowego monopolu spirytusowego.** M. i. miano stwierdzić prawdziwość podawanych swego czasu przez część prasy rewelacji o **szkodliwem dla skarbu państwowego przepłaceniu domów, nabytych od firmy Winkelhausen w Starogradzie na Pomorzu, od firmy Silber w Wilnie,** a także i w innych częściach Polski.

Ponadto — jak słychać — komisja ustaliła, że **dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego, wypłaciła większą ilość remuneracji dla swych urzędników,** w formie bezzwrotnych zapomóg. Natknie się ona również na pozycje kasowe, stwierdzające **wypłatę remuneracji jednemu z prezesów Izb skarbowych i kilku wyższym urzędnikom.** Dotyczyć ma to prawdopodobnie wileńskiej Izby skarbowej.

Komisja przedłoży w tej sprawie swe wnioski w najbliższą sobotę. W kołach rządowych przypuszczają, że **kilku wyższych urzędników państwowego monopolu spirytusowego zostanie usuniętych ze swych stanowisk.** Między in. ma to spotkać dyrektora monopolu p. **Podkomorskiego,** oraz naczelnika wydziału gospodarczego.

Nie jest też wykluczonem, że niektóremi sprawami, ujawnionemi przez kontrolę komisji **zajmie się Prokuratorja Państwa.**

—xo ox—

Sytuacja wojenna w Chinach.

Londyn, 29. 7. (PAT.) „Times“ donosi z Tiensinu, że kampanja prowadzona przeciw armji narodowej, jest już na ukończeniu. Zdobycie twierdzy **Nan-Kau** przez wojska sprzymierzone okazało się niemożliwe, wobec czego **Czang Tso Lin zawarł układ z wojskami narodowemi by wspólnie z nimi wystąpić przeciw dotychczasowemu sprzymierzeńcowi marszałkowi Wu Pei Fu,**

Ekspose prem. Bartla w Sejmie

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca.

P. premjer **Bartel** wygłosi **na jutrzejszem rannem posiedzeniu Senatu ekspose,** które będzie uzupełnieniem oświadczenia, wygłoszonego w Sejmie, a także zawierać będzie **ocenę prac Rządu premjera od czasu wygłoszenia ekspose przed Sejmem.** Główny nacisk w jutrzejszem oświadczeniu ma spoczywać na stronie gospodarczej.

—oo—

KTO ZASTĄPI DZIERŻYŃSKIEGO.

Moskwa, 29. 7. (AW). Kandydatura Trockiego na prezesa G. P. U. upadła. Nominację na to stanowisko, opróżnione przez zgon Dzierżyńskiego, otrzymał **Unszlicht,** zwolennik rządzącej grupy Stalina. **Kandydatura na drugie stanowisko po Dzierżyńskim,** prezesa najwyższej rady gospodarczej, — **nie jest dotąd ustalona.**

—oo—

PODWYŻSZENIE KAUCJI ORDYNATOWI BISPINGOWI.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 29 lipca.

Sędzia śledczy zażądał od ordynata **Bispinga** złożenia **50 tys. złotych kaucji** w związku ze śledztwem **o zabicie i podpalenie w Grodzieńskiem.** Jak wiadomo, w sprawie **o zabójstwo ks. Druckiego Lubeckiego** przebywa ord. Bisping na wolności za kaucją **100 tys. złotych.** Obecnie **połaczone kaucje wynoszą 150 tys. złotych.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 29 lipca: w Warszawie 9.10 zł.; we Lwowie 9.07 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej: Dolar. Transakcje: 9.05 — 9.04.

N. Jork. Transakcje: 9.10 — 9.07. Tendencja słaba.

Zurych urzędowy. Warszawa 0.00: N. Jork 5.16 i siedm ósmych; Londyn 25.135; Paryż 12.10; Wiedeń 73.05; Praga 15.30; Włochy 16.65; Belgja 12.45; Budapeszt 72.30; Sofja 3.72; Holandja 207.75; Oslo 113.25: Kopenhaga 136.85; Sztokholm 138.35; Hiszpanja 79.10; Bukareszt 2.35; Berlin 123.025; Belgrad 9.11.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 10.52; Londyn 4.8628; Paryż 2.3925; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.23; Belgja 2.44; Budapeszt 14.08; Szwajcarja 19.36; Sofja 0.72; Holandja 40.19; Oslo 21.92; Kopenhaga 26.49; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 15.37; Bukareszt 0.4575; Berlin 23.81; Belgrad 1.77.

—oo—

Zbrodnicza, antipaństwowa działalność organu p. Korfantego.

Tendencyjne oszczerstwa „Rzeczypospolitej".

Lwów, 30 lipca.

Dodatek nocny „Rzeczypospolitej" w Warszawie, skonfiskowany został przez władze za — jak podaje PAT. — **„podanie kłamliwych wiadomości o nieistniejącej mobilizacji „Strzelców"**, zwłaszcza na Wileńszczyźnie, insynuując rzekome przygotowanie tychże do pochodu na Litwę".

Wiadomość ta wywołała w Warszawie, a przedewszystkiem w kołach wojskowych **ogólne poruszenie**, a wyraz temu dała **„Polska Zbrojna"** w artykule pod tytułem: „Zbrodnia przeciw Państwu".

„Polska Zbrojna" kategorycznie zaprzecza prawdziwości doniesienia o rzekomym marszu na Kowno, poczem **oskarża „Rzeczpospolitą", iż przez podawanie takich wiadomości działa przeciw Państwu.** Czytamy w „Polsce Zbrojnej":

„Tu już chodzi nie o samo wojsko, które ów organ systematycznie napaściami i kłamstwami plugawił. Tu już **chodzi o zagrożoną całość Państwa i o jego bezpieczeństwo.** Tu już nikomu nie wolno pozostać bezczynnym — pod groźbą zarzutu tolerowania wyraźnej zbrodni przeciw Państwu.

„Domagamy się od władz **bezwzględnego i zdecydowanego działania bezzwłocznego.**

„Domagamy się natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa, **za czyje pieniądze i na rozkaz którego z ościennych państw najęci prowokatorzy odważyli się bezkarnie** — na oczach tych samych władz, do których się zwracamy, **uprawiać jawną akcję na rzecz wrogów.**

„Domagamy się zastosowania względem bezkarnych dotąd agentów nieprzyjacielskich środków sądowo - karnych i najsurowszego wymiaru sprawiedliwości.

„Nie cofniemy ani jednego z powyższych słów. Zdajemy sobie sprawę z ich wagi. Jako wojsko odpowiedzialni jesteśmy nietylko podczas wojny za bezpieczeństwo Państwa, **które obca ręka podważa".**

Przy tej sposobności przypominamy, że przed kilku dniami „Rzeczpospolita" przyniosła podobne tendencyjne oszczerstwo **oskarżając bezpodstawnie oficerów polskich** (z Wojsk. Szkoły Sanitarnej w Warszawie) **o udział w ukraińskiej aferze szpiegowskiej (!)**

To **tendencyjne** oszczerstwo, mające swe **źródło w niechęci do oddziału wojskowego, który w czasie przewrotu wypowiedział się zdecydowanie za Marszałkiem Piłsudskim**, przyniósł i lwowski organ endecki!

Jak już wiemy, „Rzeczpospolita" w obu wypadkach została skonfiskowana. Sądzimy jednak że dla zupełnego zapobieżenia raz na zawsze podobnej **antipaństwowej zbrodniczej robocie** powinny znaleźć się środki bardziej skutecznie działające.

Bez walki **z epidemją oszczerstw** nie osiągnie się „moralnej sanacji"!

—oxox—

Dzierżyński zasztyletowany?

Lwów, 30 lipca.

Krakowski „Kurjer Codzienny" przynosi sensacyjne rewelacje o śmierci szefa czerezwyczajki Feliksa Dzierżyńskiego. Wedle tych wiadomości, Dzierżyński został zasztyletowany przez grupę spiskowców — na czele której stali **Zinowjew** i gen. **Łaszewicz.** Zamachu dokonano z obawy przed represaljami, którymi zagroził Dzierżyński na posiedzeniu plenum C. I. K., twierdząc, że znajduje się w posiadaniu dowodów spisku, przygotowanego przez Zinowjewa. Knuty przez spiskowców zamach miał być dokonany w ciągu najbliższych dwu tygodni.

Na następnem posiedzeniu C. I. K. miał Dzierżyński przedłożyć dowody, kompromitujące spiskowców, — jednakże został przez nich uprzedzony i gdy znalazł się w swym gabinecie, w gmachu czerezwyczajki, — dosięgła go ręka spiskowców.

Znaleziono go na fotelu, pochylonego czołem w stronę biurka. W plecach Dzierżyńskiego tkwił sztylet. Na biurku leżał **„wyrok śmierci"**, podpisany przez tajemniczą Radę rewolucyjną. — Wyrok był przybity sztyletem do biurka.

—xoox—

O następstwo po Petlurze.

Stosunki wśród emigracji ukraińskiej.

Berlin, (Tel. wł.)

W pismach berlińskich pojawiła się wiadomość o tem, że prawicowy działacz ukraiński p. Połtawiec-Ostranica wydał „uniwersał", proklamując siebie hetmanem Ukrainy. Pisma berlińskie donoszą również jakoby wszystkie organizacje ukraińskie, podległe w swoim czasie Petlurze, uznały p. Połtawca za kierownika ukraińskiego ruchu narodowego. Wiadomość ta wymieniała, m. in., organizacje ukraińskie w Polsce.

Współpracownik ajencji „Russpress" zwrócił się w tej sprawie do centralnego komitetu ukraińskiego w Warszawie, gdzie mu oświadczono, że co do emigracji ukraińskiej w Polsce podana przez pisma niemieckie wiadomość nieodpowiada rzeczywistości.

Żadna organizacja emigracji ukraińskiej w Polsce **nie utrzymuje stosunków politycznych z p. Połtawcem.** Emigracja ukraińska w Polsce, jak również organizacje ukraińskie w innych krajach, zbliżone do kierunku politycznego, reprezentowanego przez Petlurę, **uznały po jego zgonie p. A. Lewickiego** za prawnego następcę praw politycznych Petlury.

9-CIO GODZINNY DZIEŃ PRACY WE WŁOSZECH.

Medjolan. (Tel. wł.).

Trybunał w Medjolanie skazał komunistę, Antoniego **Natangelo, na 6 lat więzienia i 500 lirów grzywny za krytykowanie na wiecu publicznym ustawy rządowej o 9-cio godzinnym dniu pracy.**

—::—

Marsz. Piłsudski i b. premjer Herriot o Dzierżyńskim.

Lwów, 30 lipca.

Za tygodnikiem „Głos Prawdy" — podajemy parę interesujących szczegółów o postaci zmarłego przed kilku dniami szefa sztabu czerezwyczajki, Feliksa Dzierżyńskiego.

„W 1922 roku znajdującego się już na szczycie potęgi **Dzierżyńskiego odwiedził w Moskwie przyszły premier Francji, Edward Herriot**, który przedstawia go, jak następuje:

„Męczennik, czy kat? Czy jedno i drugie zarazem?

Marszałek Piłsudski mówił mi, że w Wilnie, **gdzie znał go jako ucznia, Dzierżyński odznaczał się przez swą łagodność i nieśmiałość.** W rzeczy samej, wysoki i chudy, ma on minę ascety, o twarzy, wyjętej z ikony. Dzierżyński pracuje w niezapalonym gabinecie, do którego wchodzi się w sposób najprostszy w świecie **przez drzwi**, których — rzecz nadzwyczajna — **nie strzeże żaden żołnierz.** Mówiąc, **spuszcza skromnie oczy na stół, pokryty drukami, ułożonymi we wzorowym porządku.** Ręka jego powolnym ruchem gładzi jakiś wzięty przez roztargnienie przedmiot. — Twarz jego wyraża skrytość? Nie. Raczej **pogodę mistyczną, rzecz niemniej niebezpieczną.** Przychodzi mi na myśl frazes, którym Dostojewski maluje jednego ze swych bohaterów: **był młody; ideje jego były oderwane; był przeto okrutny".**

Dzieło Feliksa Dzierżyńskiego w istocie swej jest natury tragicznej. Bez potrzeby opisywać je lub odmierzać się nie godzi. Pochwalać je **byłoby rzeczą szpetną.** Ganić je — **rzeczą pustą. Żadne przekleństwo niema w sobie na to dość gorzkiej goryczy.**

Posępna i tragiczna postać **Dzierżyńskiego** zawiera w sobie głęboki **sekret ludzki, sekret gwałtu i krwi ukrytych na dnie ekscesu w kompromisach".**

—ox xo—

Z prasy ruskiej.

Emigracja ukraińska w Ameryce. — Skarga do Ligi Narodów. Adwokaci pociągnięci do odpowiedzialności.

Lwów, 30 lipca.

„Diło" zamieszcza **wywiad** z przybyłym z Ameryki redaktorem nowojorskiego dziennika ukraińskiego „Swoboda" Włodzimierzem **Łotockim**, na temat **emigracji ruskiej** w **Ameryce.**

Statystyka wykazuje ponad 350 tysięcy galicyjskich Ukraińców w Stanach Zjednoczonych z „Zakarpackiej Ukrainy" około 300.000, z Wołynia, Chełmszczyzny i Polesia 200 tysięcy do 300 tysięcy, z Bukowiny bardzo mało. Ogółem przebywa w Stanach Zjednoczonych **miljon Ukraińców,** w Kanadzie 400.000, głównie z Małopolski.

Jednakże ów miljon **dzieli** się na **trzy** wymienione **grupy,** które żyją swojem **odrębnem życiem.** Najwięcej uświadomieni narodowo i najlepiej **zorganizowani są Ukraińcy małopolscy,** którzy mają swe cerkwie, utrzymują przy nich szkoły, wydają dzienniki, organizują teatry, towarzystwa, urządzają obchody i wiece, oraz przysyłają do kraju składki.

Najlepiej zagospodarowani są i najwyżej moralnie stoją **Łemkowie,** którzy pracują przeważnie w kopalniach węgla w Pensylwanji. Natomiast elementem **najciemniejszym** są emigranci z **Chełmszczyzny, Wołynia i Polesia.**

Dnia 25 września 1925, wysłało **prezydjum UNDO pismo** w języku francuskim **do Ligi Narodów,** w sprawie rzekomego pobicia więźniów politycznych we Lwowie. — Pismo podpisali adwokaci: **dr. Dmytro Lewicki** i **dr. Aleksander Maritczak.** Obecnie „Diło" pisze w tej sprawie:

„Widocznie, że sekretarjat Ligi Narodów zainteresował się tą sprawą i robił przed rządem polskim jakieś zachody, kiedy ten wysłane do Ligi pismo oddał **polskiej prokuraturze państw. do użytku,** ale nie w celu zbadania sprawy nadużyć i znęcań się, popełnianych w polskich więzieniach wobec więźniów politycznych, a w **celu wyzyskania** tego pisma **przeciw tym, którzy je podpisali.** Otrzymawszy pismo, niewiadomo czy w oryginale, czy w kopji, prokurator przy sądzie apelacyjnym we Lwowie, zrobił z niego użytek. Wysłał on **odpis pisma** w polskim przekładzie **do Rady dyscyplinarnej Izby Adwokatów** we Lwowie z prośbą o wdrożenie przeciw obu wymienionym adwokatom **postępowania dyscyplinarnego,** gdyż z treści tej petycji, **opartej na faktach nieprawdziwych,** lub rozmyślnie przekręconych, widoczna jest **tendencja zohydzenia** przed państwami zagranicznemi **stosunków w Polsce panujących.** Rada dyscyplinarna Izby Adwokatów wezwała dra **Lewickiego i dra Maritczaka do oświadczenia** się na poczynione zarzuty do 8 dni.

Z PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO.

Łódź. (Tel. wł.).

Przygotowania do sezonu zimowego w pełnym toku. Są widoki, że tegoroczny sezon będzie **bardzo ożywiony** co do rynku **wewnętrznego,** jakoteż co do **eksportu.** Opowiadają, że niektóre przedsiębiorstwa w Łodzi zasilone zostały **kapitałem angielskim.**

—o—

ROZSTRZELANIE DEFRAUDANTÓW I ŁAPOWNIKÓW ROSYJSKICH.

Ryga. (Tel. wł.).

W Moskwie rozstrzelany został generalny dyrektor magazynów państwowych **Czernysz,** który **zdefraudował 40.000 rubli.** Rozstrzelano również urzędników **Kosowa i Kunina,** administratorów olbrzymich lasów w gubernji samarskiej.

—oo—

Pod znakiem czasu.

NIEMIŁE SYGNAŁY.

Lwów, 30 lipca.

Do licznej kategorji rzeczy, których wartość ocenia się tylko wtedy, **kiedy się czuje ich brak, należy tramwaj lwowski.** Że nie jest on tak zły, jak nam się wydaje, uznajemy zazwyczaj **w czasie strajku tramwajarzy,** podczas **gwałtownej burzy,** która przerywa normalny ruch wozów, albo też **późno wieczorem,** — kiedy ostatni tramwaj ucieknie nam z przed nosa.

Skoro jednak nie zachodzą te wszystkie ostateczności, ludzie, którzy jeżdżą codziennie tramwajem, uważają to sobie **za jedną z plag,** jakie zrosić nam w życiu wypada. Do pewnego stopnia jest to racja — naprzykład w chwili, gdy w wozie przepełnionym w połowie, ale pustym w przedniej części, pasażerowie **nie chcą posuwać się naprzód,** lub gdy **konduktor gwiżdże** ci przeraźliwą gwizdawką w same ucho. Te rozpaczliwe sygnały, wibrujące piskliwym, alarmującym tonem — to **prawdziwe utrapienie,** zwłaszcza, że często niedelikatni, a może i złośliwi konduktorzy **grają nimi poprostu na nerwach publiczności.**

Gdyby dyrekcja kolei elektrycznej kazała wszystkie te gwizdki powyrzucać, a zastąpić je **spokojnemi trąbkami,** których zresztą używa wielu konduktorów, zaskarbiłaby sobie prawdziwą wdzięczność zdenerwowanych pasażerów tramwajowych. **(m)**

—oo—

POSTULATY RZEMIEŚLNIKÓW ŁÓDZKICH.

Łódź. (Tel. wł.)

Stowarzyszenia rzemieślnicze w Łodzi postanowiły domagać się od władz centralnych wyodrębnienia rzemiósł z ogólnej struktury przemysłu, **wprowadzenia w życie ustawy przemysłowej, dostosowanej do potrzeb rzemiosła** i zmodyfikowania podatków odnośnych.

—oo—

REMUNERACJE NA POCZCIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

„Głos Codzienny" donosi, że generalna dyrekcja poczt i telegrafów wypłaciła wszystkim starszym referentom i naczelnikom **po 200 do 1000 zł., tytułem bezzwrotnych zapomóg.**

Z Rady miejskiej.

Lwów, 30 lipca.

Wczoraj po raz pierwszy po ferjach odbyć się miało posiedzenie Rady miejskiej w Ratuszu. Nie wszyscy jednak radni powrócili już z wywczasów, wobec tego o godzinie 7.30 wieczorem odbyło się **posiedzenie delegatów Rady miejskiej.**

Na samym wstępie r. **Höflinger** zreferował sprawę **zniszczenia bezwartościowych walut, papierów i t. d.,** złożonych w depozycie 11. fund. gminy. I oto okazała się pewna „nieformalność". Depozyty te są przeważnie **prywatne** i mogły w swoim czasie podpaść korzystnej waloryzacji, co **zaniedbano** uczynić. —. Gmina **nie ma prawa dysponowania** temi funduszami.

Sprawę tę uchwalono zatem **odesłać do komisji prawniczej.**

Następnie rozpatrywano sprawę zakupna przez gminę całej **nowej emisji udziałów s-ki akc. „Targi Wschodnie"** (ref. r. Höflinger). **Uchwalono zakupić 2.209 szt a 15 zł.** „Targi Wschodnie" podwyższyły obecnie ilość udziałów, dotychczas bowiem na 8.436 sztuk gmina m. Lwowa partycypowała w 51 proc., t. j. z 4.300 szt., których wartość ogólna wynosi **33.135 zł. + 5.640 zł.** Za dalsze udziały gmina nie płaci, gdyż **„Targi" winne są gminie 46.3772 złotych.**

W dalszym ciągu obrad uchwalono **podwyższyć dodatek gminny do państwowego podatku od nieruchomości z 25 proc. na 50 proc.** z dniem 1 października, albowiem z powodu zniesienia akcyzy, brak gminie dochodów.

Komitet organizacyjny „I. Ogólno-polskiej Wystawy Drogowej", otrzymał subwencję w kwocie 8.000 złotych, na pokrycie kosztów zorganizowania wystawy drogowej.

R. **Kwiatkowski** referował sprawę zamknięcia rachunków **Miejskiego Zakładu Opału za rok 1925.** Okazało się, że Zakład poniósł **deficyt w kwocie 32.373 zł.** Zażądano pociągnięcia **winnych do odpowiedzialności.**

P. prezydent Neumann wykazał jednak, że winę **ponosi tu jedynie zła konjunktura.** Zakłady Miejskie Opału w tym roku **przestaną istnieć, wciela się je bowiem jako oddziały** do **M. Aprowizacji.**

Na wniosek r. **Cyrina** uchwalono przeprowadzić **restaurację pawilonów na Targach Wschodnich.** Niektóre bowiem wskutek wilgoci formalnie rozsypują się. Pieniądze na wykonanie robót murarskich, ciesielskich i t. p. postanowiono wziąć **...z funduszu dla bezrobotnych (?)** Rada wychodzi z tego założenia, że bezrobotni na tem nie stracą, gdyż **zatrudni się ich przy tych robotach (??)**

W końcu po przyznaniu subwencji w kwocie 3.454 zł. na „domy opieki szkolnej", postanowiono utworzyć we Lwowie — **cały szereg freblówek.**

Upadek „Kurjera Polskiego".

Lwów, 30 lipca.

W Warszawie przestał wychodzić **„Kurjer Polski".** Jak wiadomo, **przed** paru miesiącami redaktorowie „Kurjera Polskiego" opuścili **to pismo** wraz z całym sztabem **redakcyjnym** i przenieśli się do nowo **założonego** przez ś. p. **Rosnera dziennika p. t.: „Nowy Kurjer Polski"** — który w krótkim stosunkowo czasie zdołał zabrać staremu „Kurjerowi Polskiemu" wszystkich abonentów.

„Kurjer Polski" skutkiem zupełnego braku prenumeratorów i czytelników i z powodu wynikłych skutkiem tego trudności finansowych **przestał wychodzić** i dla formy tylko sfuzjonował się z „Echem Warszawskiem" — które również **prowadzi życie suchotnicze.**

Jak z Warszawy donoszą, także **„Rzeczpospolita"** Korfantego **chyli się ku upadkowi** i dni dawnego organu Paderewskiego są policzone. Tak samo, jak rzecz się miała w **„Kurjerze Polskim" i cały sztab redakcyjny** „Rzeczypospolitej", po skandalicznej sprzedaży tego dziennika Korfantemu (przez Paderewskiego) opuścił to pismo. Wszyscy współpracownicy „Rzeczypospolitej" przenieśli się do „Warszawianki", która zabrała Korfantemu prenumeratorów.

—oo—

ZAMKNIĘCIE FABRYKI CEMENTU W BONARCE.

Kraków. (Tel. wł.).

Delegaci robotników fabryki cementu w Bonarce, interwenjowali u wojewody, w sprawie wypowiedzenia pracy 450 robotnikom. Powodem wypowiedzenia miał być **brak zbytu na cement** — a tymczasem przedsiębiorstwa krakowskie **sprowadzają do Krakowa cement z innych dzielnic, a nawet z zagranicy.** Wojewoda przyrzekł zwołać w tej sprawie konferencję.

—oo—

WYSTAWA POLSKA W TOKIO.

Warszawa. (Tel. wł.).

Pod przewodnictwem byłego posła w Tokio p. **Putka,** odbyło się w departamencie sztuki zebranie w sprawie urządzenia wystawy sztuki polskiej w Tokio.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 31 7 1926.

ROMAN DRAGAN. 7

GRZMOT.

(Ciąg dalszy).

Teraz panienka leży nawznak, a Dukacik już uspokojony wskoczył jej na piersi, myrda ogonkiem i figlarnie łapkami rozpina staniczek. Bezczelnie odchylił leciuchno zawój jedwabiu, ściągnął rąbek śnieżnej koronki, z pod której wyjrzał pyszny, zaróżowiony owal, dygocący jak zarumieniony owoc, uderzony skrzydłem ptaka w przelocie.

— A to łotr!! — charknął Grzmot zawistnie, skurczył się jak połoś i dyszał ciężko.

Chociaż psy mają nadludzką wielkość przebaczania, czuł jednak, że owija go jakaś straszna, czarna noc rozpaczy; że się w nim coś rwie zapada...

Złudo! — ty najstraszniejsza z wszystkich pokus świata!... Jakżeż bolą rozczarowania, gdy grzbiet wybatożą!

Już zachodzące słońce gorzało w nadirze w przedwieczornych blaskach, gdy panienka z kotkiem poszła na przechadzkę, a w budzie jęczał pies długo, żałośnie:

— Panienko, panienko! Nie wzięła ze sobą! — — — —

— — — — — — — — —

Słusznie mówią ludzie rozsądni, że psy nie szlochają.

Płacz, łkanie z bogatą skalą intonacji i natężenia dynamicznego, jako subtelny objaw duszy jest przywilejem wyłącznie tego olbrzyma w szeregu stworzeń-człowieka. Ale zwierzęta? Za pozwoleniem! — przecież to śmieszne!...

Nerwowcom, grawitującym w kierunku niedorzeczności przysięgam na łyse głowy uniwersyteckie, że zwierzę nie płacze.

Są wprawdzie pewne poszlaki... och tak!

Naprzykład: chude, zgłodzone szkapsko wiosną i latem włóczy chłopskie pługi po iłowatej i twardej jak opoka glebie. Pod zmarszczoną skórą drżą omdlałe mięśnie, okropny wysiłek nogi w kolanach ugina, wycieńczenie oczy mgłą zawiewa, lecz ciągnie kobylsko oporny ciężar. Z pod powiek coś tam mokrą strugą ciecze, jednak nie płacze, nie! — tylko — symuluje.

Albo: zima siarczysta, mróz kole do kości, a pies na łańcuchu co noc drży okrutnie. Prawda! — jest zima, więc sobie skomli.

Lub coś innego: chłop pijaczyna do woru pozbierał z barłogu od matki głuptitkie szczenięta i utopił w stawie. Rzecz to przecież zwykła niegodna wzmianki. A tu sobaka dniem i nocą wyje wniebogłosy: — Hahuu! Gdzie są moje dzieci?! Pijak spać nie może... Psia, karygodna złośliwa przekora!

Co innego: — Parobek sprał starą, niedołężną matkę, aż mu łzy kapały z wściekłości!

— Prawda, pobił, lecz płakał serdecznie! — bąkają ludziska.

Człowiek umie płakać, psy wyją, bo są wyjcami.

Psy nie płaczą!...

Lecz Grzmot szlochał.

Już koguty głosiły świtanie, on ciągle wył, że pan zły w nagrodę za sług psu wystrzelił oczy.

Nagle rozległ się łoskot zwalonej budy, zgrzyt zerwanego łańcucha i przez płoty i zboża rwał Grzmot z donośnym skowytem. Przesadzał rowy, naoślep wpadał na kolące głogi, mijał puste legowiska, aż buchnął w krzaki i zaszył się w największy gąszcz.

Był zmęczony ogromnie, więc językiem zbierał po trawach chłodne krople rosy, a potem legł pod wiechciem jałowcu; zmrużył ciężkie powieki.

Sen go nawiedził...

Śniło mu się, że ciężko zaniemógł. Jakaś paląca choroba kłuła dotkliwie wnętrzności i odbierała wszelką ochotę do życia. Noc straszna... burza szaleje po świecie!... Deszcz pluska po wiejskich kałużach... Tak, tak! Słońce świeci tylko dla wybranych, a dla psów huczą nocne burze.

Wstawaj psie!

— Kto tam? — pyta Grzmot niechętnie.

— Ja, Dukacik, ulubieniec panienki! Dalej na wichurę! Wśród trzasku gromów czyhają opryszki.

— Jestem chory! — nie mogę!

(Dok. nast.).

—oo—

Czynsze za sierpień 1926.

Lwów, 30 lipca.

Mnożniki na czynsz sierpniowy ulegają znacznej zmianie, odpadają z nich bowiem podatki lokatorskie (gminny pięcioprocentowy i państwowy 6-cio procentowy). W rzeczywistości wysokość czynszów nie ulega zmianie w porównaniu z lipcem, natomiast **odpada obowiązek właściciela domu ściągania podatków lokatorskich od lokatorów.**

Podatki te w wysokości 8 prc czynszu przedwojennego zastąpią do tychczas pobieranie podatki od lokali, t. j. 5 prc podatek gminny i 6 prc podatek państwowy zaczynając od 1 sierpnia b. r. podatki lokatorskie **będą lokatorzy** sami w kasie gminnej opłacali.

Pozostaje to w związku z uchwaloną przez Sejm i Senat **reformą podatku lokatorskiego**, który ściągany dotychczas w dwojakiej formie (gminny i państwowy) został połączony w jeden i ograniczony w swej wysokości do 8 prc. **Nowa ustawa** nie weszła dotąd w życie, a brak pewności, od kiedy zacznie obowiązywać i jak wysoki będzie podatek, spowodował, iż Urząd rozjemczy dla spraw najmu postanowił zgodnie z dotychczasowem ustawodawstwem usunąć z mnożników czynszowych oba podatki w skład mnożnika wchodzące.

Właściciel domu pobierać będzie od 1 sierpnia w czynszu tylko podatek wodociągowy.

Tabela mnożników przedstawia się następująco:

Grupa **A**: 1 pokój mnożnik **54.19**, grupa **B** 2 do 3 pokoi **66.60**, grupa **C**, 4 do 6 pokoi **71.85**, grupa **D**. od 7 pokoi wzwyż **77.10.**

Lokale handlowe i przemysłowe 66.60, spółdzielnie robotnicze itp. **71.85.**

Sklepy: do 1500 k. czynszu przedwojennego mnożnik **77.10**, nad 1500 k. **78.75**, fabryki **105.**

———oxxo———

Magnat polski pragnie rozbudować szulernię w Monte Carlo.

Paryż. (Tel. wł.).

Akcje domu gry w Monte Carlo **podniosły się znacznie** na skutek wiadomości, jakoby Amerykanie zamierzali ulokować swe kapitały w tej szulerni. Poważnym akcjonarjuszem w Monte Carlo jest **książę Radziwiłł**, który uzyskać pragnie **poparcie kapitału amerykańskiego dla rozbudowy szulerni.**

———xo xo———

Katastrofa na konkursie lotniczym w Gdańsku

Lotnik utonął w morzu.

Gdańsk, 29. 7. (AW). W związku z mającym się tutaj odbyć **konkursem lotniczym**, przybyły tu o godz. 7.55 rano pierwsze samoloty, które powitał na lotnisku imieniem senatu w. m. Gdańska nadradca **Barkhausen.**

Do konkursu stanęły aparaty w liczbie 18 typu **Junkers.** Dwupłatowiec **L. F. G. 60.** z powodu defektu motoru zmuszony był wylądować na pełnem morzu, przyczem **lotnik Haase wraz ze swym towarzyszem Kolbem wpadli do morza.** Usiłując się ratować, **chwycili się obaj przyczepionego do aparatu czółenka,** — przy pomocy którego udało się Kolbemu wejść z powrotem do aeroplanu. Kolbe trzy razy próbował wciągnąć Haasego do aparatu, jednak z powodu utraty sił i gwałtownych fal, **Haase zginął w nurtach.** Kolbe wyszedł bez szwanku.

Z TEATRU.

„Dr. Stieglitz" Friedmana

występ Bagateli krakowskiej.

Lwów, 30 lipca.

Dziwna komedja, która kryje w sobie **dwie głębokie, ogólno-ludzkie tragedje**, tragedje wynikające z konfliktu, jaki od początku świata musiał być aktualnym i nigdy zapewne rozwikłany nie będzie. Podkładem tego konfliktu jest **nieporozumienie między ojcem i synem,** którzy lgną ku sobie mocą uczucia, ale pojęciami stoją na dwóch przeciwległych krańcach — odwieczna walka między **światem starych, a światem młodych.**

Podziwiać trzeba subtelność uczuć i misterną robotę pisarza, który obdarzył swe dzieło **dramatyczną siłą wyrazu**, a uniknął melodramatycznej ckliwości, umiejąc ubarwić je **momentami świetnej humorystyki**, zawierającej się nie w grze słów, ani w sytuacjach, ale w przepysznem uchwyceniu ludzkich śmiesznostek i lekkę zamienia w uśmiech.

Bohaterem sztuki jest właściwie nie postać tytułowa **nie młodziutki** doktorek-idealista, chociaż on jest osoba, dookoła której cała akcja się obraca.

Dotkliwszym, bo bezradniejszym jest ból **starego Stieglitza,** ojca, zaślepionego bałwochwalczą miłością w swym synu **ale** niezrozumiejącego że Robert przestał być dzieckiem i nie może go słuchać ani wtedy, gdy chodzi o wyrachowaną koncepcję matrymonjalną, ani kiedy ojciec kompromituje świeżo upieczonego lekarza naiwnymi pomysłami reklamy w celu zdobycia dlań pacjentów. **Obaj mają słuszność** — syn bezwarunkową **rację rozumu** i szlachetności zasad — ojciec **rację niezmożnego uczucia rodzicielskiego.** — Rozwiązują beznadziejną sprawę — szczęśliwe okoliczności, **które też** skłaniają starego Stieglitza do uznania swych błędów.

Że bezrozumna **racja serca** tak głęboko i jasno dała się w sztuce odczuć — sprawił swą rewelacyjną wprost, prawdziwie **twórczą** gra **Ignacy Berski** w roli ojca, współdziałając stworzeniem tej postaci z pracą autora. Przez śmieszną, gorączkową nerwowość starego Żyda, którego postać wycieniował artysta znakomicie w każdem odruchu i każdem słowie — biła taka **moc gorącego uczucia i taka gorych ukrywanej boleści**, że uwaga widzów musiała się skupić prawie **wyłącznie na tej kreacji.** Jednakże i inni aktorzy zasługują na rzetelną pochwałę: p. **Sarnowski** jako Kopler, p. **Berwaldt** w roli Roberta, p. **Heniowski**, który dał doskonale komiczną sylwetkę barona i inni. Szkoda prawdziwa, że tak ciekawa sztuka, tak szybko zejść musiała z afisza.

M. H.

Groźby bolszewickie pod adresem Polski.

Ryga. (Tel. wł.).

Podczas uroczystości w Moskwie, na **cześć zmarłego Dzierżyńskiego,** komisarz wojskowy **Woroszytow** w przemówieniu wzywał do wojny **z Polską i Anglją i podniósł, że zdolność bojowa armji czerwonej musi być tak wielką, aby była każdej chwili gotowa wystąpić do boju.** — Przemówienie to przyjęto oklaskami.

———xoox———

Komuniści polscy wobec zgonu Dzierżyńskiego.

Ryga. (Tel. wł.).

W Moskwie odbyło się pod przewodnictwem Boguckiego posiedzenie sekcji polskiej międzyna**rodówki komunistycznej,** na którem uchwalono wydać **odezwę z okazji zgonu Dzierżyńskiego** i zwrócić się do rządu z prośbą **o nadanie imienia Dzierżyńskiego jakiejkolwiek osadzie polskiej** na kresach zachodnich Rosji.

———xo ox———

Gnębienie „opozycji komunistycznej" w Rosji.

Rozłam w partji komunistycznej przybrał szerokie rozmiary.

Moskwa, 29. 7. (AW). Prasa tutejsza zamieszcza **obszerne informacje o wykrytych ostatnio w Leningradzie i szeregu miast prowincjonalnych zawiązkach grup opozycji komunistycznej**, uważając, iż sytuacja w ostatnich miesiącach była na tyle krytyczna, iż konieczne jest podjęcie jak najbardziej **zdecydowanej akcji przeciwko rozsadzającym jedność partyjną opozycjonistom.**

Grupy opozycyjne, mimo, że rozrzucone na wielkiej przestrzeni i różniące pod względem składu społecznego, miały bardzo do siebie zbliżone tendencje, które mogły do**prowadzić do utworzenia się w Rosji nowej partji komunistycznej,** — szukającej zbliżenia z **organizacjami lewicy S. R. oraz socjal - demokratycznych mienszewików,** a nawet z innemi ugrupowaniami socjalistycznemi Rosji.

Największe ośrodki tych organizacji znajdowały się w **Briańsku, Saratowie, Omsku, Homlu, Odessie, Piatogirsku i Władywostoku.** W Leningradzie mieściła się centrala opozycji. W Odessie kierownikiem opozycji był wyższy urzędnik Kominternu.

———xo ox———

Douglas Fairbanks i Mary Pickford o sobie i kinie.

Lwów, 30 lipca.

Jeden z dziennikarzy zdołał uzyskać wywiad z powracającymi z Rosji przez Polskę do Ameryki najsławniejszymi artystami filmowymi Douglasem Fairbanksem i Mary Pickford.

Douglas Fairbanks zapytany przez owego dziennikarza, opowiada szeroko, **jak założył do spółki z żoną swą Mary Pickford, Griffithem** i z **Charlie Chaplinem** bez jakiejkolwiek pomocy banków, z własnych, skromnych podówczas funduszów **przedsiębiorstwo filmowe „The United Artists".** Dziś przedsiębiorstwo to rozporządza **84 filjami, rozrzuconemi po całym świecie i zatrudnia 1.500 urzędników.**

Na zapytanie, czemu i w Polsce United Artists niema swej reprezentacji, odpowiada Fairbanks, iż **niestety rząd polski nie chce przystąpić do międzynarodowej konwencji filmowej,** pomimo kilkakrotnych prób podjętych w tej kwestji przez posła amerykańskiego w Warszawie p. Steetsona.

„Filmy tworzymy — opowiada p. Fairbanks, w Holywood, czasem w innych miejscowościach Ameryki; w **Europie przeważnie nie robimy filmów,** nie ze względów oszczędnościowych — ale ze względów czysto praktycznych. Murowane stare miasta, kościoły i zamki europejskie, **zastępujemy w zupełności na miejscu takiemi samemi miastami, kościołami i zamkami,** tylko z tą różnicą, że są zrobione z papy. **Znacznie większy efekt wywiera na ekranie las z masy papierowej, aniżeli prawdziwy las** — dowodem czego film: **„Robin Hood"**, wyświetlany tak że w Polsce.

Praca około zrealizowania wielkiego filmu trwa 6 miesięcy. Ja naprzykład — oświadcza Fairbanks — **nie gram więcej jak w jednym filmie na rok.** W Polsce mam tylko jeden film, więcej ma ich Mary".

„Czy pan **zaangażował kogoś z Polski dla filmu w Ameryce?** Słyszałem, że **podobno Smosarską?"**

„Ach polską Mary Pickford — odpowiada Fairbanks. — O nie! Co do niej to spotyka się w Holywood bardzo wiele podobnych i w jej stylu. **Nie miałaby wcale powodzenia w Ameryce z powodu zbyt wielkiej konkurencji.** Natomiast znalazłem kilka innych osób, które nadawały by się do Ameryki do filmu. W pierwszem miejscu **p. Ordyński**, jako reżyser, człowiek znany już i cenitony w Ameryce. Następnie zaś panna **Helena Rzewuska,** zamieszkała w Paryżu **i pewien dziennikarz (!) Polak.** Ponadto odkryliśmy w czasie podróży naszej po Europie kilka jeszcze osób bardzo podatnych do kina. Są niemi **znany muzyk węgierski,** pewien Włoch malarz, Rosjanin **dyrektor fabryki, pisarz niemiecki** Karol Wohlmüller i pewna **aktorka włoska.** Oto ci, których bierzemy pod uwagę. Prawda, **duża rozmaitość zawodów".**

O ZAMACH NA MUSSOLINIEGO.

Rzym, 29. 7. (PAT). Prokuratura przesłała do sądu **akty oskarżenia** przeciwko posłowi **Zanibonemu,** generałowi **Capello i 6 innym współoskarżonym o udział w przygotowaniu zamachu na Mussoliniego,** zrzekła się zaś oskarżenia przeciwko 6 innym osobom.

———oo———

20 BANDYTÓW Z POLSKI PRZED SĄDEM PARYSKIM.

Paryż, (Tel. wł.).

Przed tutejszym sądem karnym stanęło 20 bandytów, pochodzących z Polski. Hersztem bandy jest Władysław Zyńczuk, liczący 26 lat. — Akt oskarżenia zarzuca mu **kilkanaście** morderstw **rabunkowych i o**koło 200 **rabunków.**

„Wiosenny“ konkurs
„KURJERA LWOWSKIEGO“
ogłoszony w maju br.
na najpiękniej ozdobione kwiatami balkony lub okna
zbliża się do rozstrzygnięcia.

Wiele zgłoszeń kompetujących o udział w konkursie posiadaczy ozdobionych okien i balkonów już wpłynęło.

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń oznaczamy

do końca lipca b. r.

Poczem podamy zgłoszenia do wiadomości Czytelników, którzy

drogą plebiscytu rozstrzygną o przyznaniu nagród.

Do udziału w konkursie uprawnia nadesłanie 3 wypełnionych kuponów, które Czytelnicy nasi znajdą w „Kurjerze Lwowskim“ w pewnych odstępach do końca b. m.

Wypełnione wszystkie 3 kupony nadsyłać należy w kopercie pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ („Konkurs wiosenny“).

Przypominamy, że nagród będzie 5—6.

Zjazd inżynierów drogowych.

Lwów, 30 lipca.

Na ostatniem posiedzeniu Głównego Zarządu Związku Inżynierów drogowych w Warszawie uchwalono zwołać doroczny walny zjazd członków Związku z okazji Pierwszej Ogólno-polskiej Wystawy Drogowej do Lwowa, w porozumieniu ze Związkiem Inżynierów Budownictwa Państwowego we Lwowie.

Obok ogólno - polskiego zjazdu przeciwgruźliczego, zjazdu delegatów zrzeszeń, wchodzących w skład „Porozumienia gospodarczego przemysłu zachodniej i południowej Polski“ i zjazdu ogólnej organizacji kupiectwa polskiego jest to, jak dotąd narazie **czwarty już z rzędu zjazd, który w czasie Targów Wschodnich będzie we Lwowie obradował.**

Dzięki uczestnictwu inżynierów drogowców z wszystkich ziem Rzeczypospolitej, zjazd ten oprócz znaczenia korporatywnego i dzielnicowego przybiera charakter **ogólnopolskiego zjazdu fachowego.** Będzie on obejmował trzy sekcje: **fachową, zawodową i organizacyjną.**

WIELKIE ZAKUPY W ŁODZI.

Łódź, (Tel. wł.) Jak nas informują w kołach finansowych, przyjeżdża do Łodzi w bieżącym tygodniu **szereg poważnych przedstawicieli kupiectwa skandynawskiego, dla dokonania transakcji na większe sumy.** Kupcy ci zakupili już przed kilku dniami w Białymstoku większe partje towaru do krajów skandynawskich, obecnie zamierzają przeprowadzić zakupy na terenie Łodzi.

—oo—

Związek inspektorów szkolnych Rzpltej Polskiej.

Warszawa, (Tel. wł.)

Związek obejmuje około **400 członków.** Zadaniem Związku jest **dbanie o należyty rozwój administracji i pedagogicznego kierownictwa w szkolnictwie powszechnem.** W związku z pierwszem **przeciwstawia się on projektowi t. zw. „Komisji trzech“**, który zamierza do podporządkowania władz szkolnych — władzom administracji ogólnej.

Aktualną dla Związku jest również sprawa **stabilizacji inspektorów** oraz sprawa **wyposażenia budżetowego urzędów inspektorskich.** Odnośne memorjały, wykazujące wielką **szkodliwość redukcji w tej dziedzinie szkolnictwa, zostały złożone** w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

———xoox———

Przygoda króla Alfonsa XIII w księgarni, w Paryżu.

Paryż, w lipcu.

Król Alfons XIII jest, jak wiadomo, **zamiłowanym bibljofilem.** Korzystając ze swego ostatniego pobytu w Paryżu, udał się **incognito,** w towarzystwie ambasadora **Quinones de Leon'a,** na rue Bonaparte do siedziby antykwarjuszy francuskich. Wertując książki, usłyszał jak pewien ksiądz prosił subjekta, o wynalezienie mu rzadkiego bardzo dzieła **„Guia de Pecadores“** hiszpańskiego autora z XVII-go wieku, Louis de Grenada.

Pomiędzy obu bibljofilami zawiązał się następujący djalog. **„Wielebny ojciec zna widocznie dobrze naszą literaturę?“ — Pan jest hiszpanem?** — brzmiała odpowiedź. **Tak, proszę księdza prałata, jestem nawet królem hiszpańskim.**

— Aha, tak, jak ja kardynałem.

— Ksiądz uważa zatem, że gęba moja (sic) nie posiada majestatycznego wyglądu?

— Tyleż, ile moja majestatu eminencji.

Przekonawszy się wkońcu, że interlokutorem jego jest **istotnie władca Hiszpanji,** zażenowany ksiądz chciał się submitować, lecz **król Alfons** nie dopuścił do tego wziąwszy adres jego, **przyrzekł mu dostarczyć upragnione dzieło.** Przed paru dniami **otrzymał ksiądz istotnie z Madrytu cenną książkę z własnoręczną dedykacją króla.**

REPREZENTANT POLSKI NA ZJEŹDZIE MIĘDZYNAROD. INSTYTUTU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

Do Paryża wyjechał członek rady zawiadowczej P. K. O. p. **Stanisław Pawłowicz,** który weźmie udział w obradach **komisji organizacyjnej międzynarodowego instytutu oszczędnościowego.**

Międzynarodowy instytut oszczędnościowy z siedzibą w **Medjolanie** powołany został do życia w październiku 1924 r. na międzyn. kongresie oszczędnościowym **P. K. O. należy do założycieli instytutu tego,** do którego należą obecnie instytucje oszczędnościowe wszystkich krajów europejskich i większości amerykańskich. Komisja organizacyjna M. I. O. rozpoczęła obrady dnia 27. bm.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 31. 7. 26. 2

JAN KASPROWICZ

(Szkic biograficzny.).

(Ciąg dalszy),

O swych latach dziecinnych, pozbawionych pieszczoty mówi Kasprowicz w „Wojtku Skibie“:

„Więc się nie dziwcie, że w tej — moi drodzy — codziennych zajęć strasznej zawierusze, nie mają czasu ludziska ubodzy, ażeby chuchać na swych malców dusze — Nikt ich nie pieści, chyba słonko żywe“. —

Wspominając o matce, która była twórczynią, nie tylko życia, ale i losu swego pierwszego syna, nie ma nigdy dość słów, aby wypowiedzieć, jak była dobra i rozumna. — Pamięta jak nachylona, uczyła go pierwszych głosek z elementarza i pamięta jak podniosła go do okienka aby widział wojsko niemieckie idące przeciwko powstańcom polskim...

Pierwszą szkołą poezji dla Kasprowicza było „tęskniące jezioro“ Gopło, zdobne wieżą piastowską i kurhanami dawnych rycerzy. — Wtajemniczały go także w pierwsze misterja poetyckie, łany zbóż równiny kujawskiej z kapelą w sobie ukrytą, Odwiedzając w czterdzieści lat potem strony rodzinne, pisze o tem w „Chwilach“:

„Pamiętam te piaski nad wodą
Gromniczne pamiętam dziewanny,
I poszept tych fal nieustanny
Co pieśni tajemnicą bezsłownych więziły.
Pamiętam te wzgórza wśród pola,
Zarosłe wrzosami, gdzie leże
Polegli znaleźli rycerze,
I trakt ten dobrze pomnę, którym po wiek wieków
Smutna chodzi dola“

W r. 1870, zostaje Kasprowicz z wielkimw ysiłkiem gospodarczym rodziców, oddany do gimnazjum niemieckiego w Inowrocławiu w którem się źle uczy i łamie.

Zaczyna się tam dla niego życie nowe i ciężkie, przechodzi przez silne wstrząśnienia i już po nocy nie śnią mu się aniołki matczyne.

Ma w swojej klasie 35 kolegów Polaków, Niemców i żydów. — Towarzystwo bardzo mieszane, ciężkie do zniesienia, w różnym wieku. — Janek ma lat dziewięć, ale w szkole w najwyższej klasie są już ludzie dorośli. — Są tam i tacy, którzy pomagali w oddziałach powstańczych 1863 r.

Kasprowicz przebywa w gimnazjum inowrocławskiem lat dziewięć, siedzi po dwa lata w dwu klasach i sprawowanie ma „naganne z powodu zajmowania się czem innem“.

Gaśnie w nim żarliwość religijna, którą tak cieszyli się rodzice, która była dla nich marzeniem tak słodkiem, że nie śmieli o niem głośno mówić — a zaczyna się kult przyrody, który będzie cechą pierwszych utworów Kasprowicza.

Metoda myślenia i nauczania niemieckiego nie odpowiada naturze umysłu poety. — Nauka szkolna nie trafia do duszy Kasprowicza — nauczyciele są nieżyczliwie usposobieni dla ucznia o barwie polskiej... W rezultacie musi wystąpić z gimnazjum bez matury w r. 1880.

Udaje się do Poznania, do gimnazjum Marji Magdaleny skąd po krótkim czasie musi ustąpić.

Za czyjąś poradą udaje się na Śląsk Górny do Opola, potem do gimnazjum w Raciborzu, gdzie zachowuje się „manifestacyjnie po polsku“ w czasach kiedy nawet mowa polska był już zakazaną.

Na propozycję któregoś z profesorów, ażeby opuścił dobrowolnie gimnazjum, gdyż jeśli tego nie uczyni „władze szkolne usuną go przez policję“. Kasprowicz wpada w wściekłość, a porwawszy kałamarz, rzuca go do profesora zalewając go atramentem.

Szukając znów przystani styka się z ludem górnośląskim, którego srogi los, brutalne zaprzeczanie mu prawa polskości, przejmuje Kasprowicza patrjotycznem współczuciem i staje się nakazem odpowiedniego działania. — Doprowadza go to w r. 1887 do więzienia. Zyskawszy protektora w osobie słynnego fizyka dr. Witulskiego, nauczyciela gim. Marji Magdaleny w Poznaniu, otrzymuje tamże świadectwo maturalne w r. 1884.

Pierwszym wierszem Kasprowicza, od którego zaczyna się początek jego pracy pisarskiej, jest sonet p. t.: „Poranek“ drukowany w „Tygodniku Poznańskim“ w r. 1878.

„Noc już kona, już zrywa gwiaździsty się wianek
Jak kwiecie ginie z wiatrem, nikną gwiazdy w górze...
Znikły... Jedna na niebios błękitnym lazurze
Rozsiała blask jutrzenka — przeddniowy kaganek.

Patrząc w wodę jak w lice kochanki — kochanek —
Szczęśliwy! — przecież nie wie że miłości róże
Wnet zerwą i rozwieją wietrzyska i burze...
Ach cudny, choć zimowy, zawitał poranek...

Zgasła jutrznia a słońce pośród zórz korali
Stroi nagie drzew szczyty w tęczowane sukNie,
Lub łamie swe promienie o kryształy fali...

Cicho wszędzie... Ni piosnki usłyszeć wśród sioła,
Kra tylko, falą pchnięta o krę czasem huknie...
Smutno... smutno.. a jednak — jak pięknie dokoła- —

(C. d. n.)

Co słychać w Radziechowie?

(Od naszego korespondenta.)

Radziechów, 29 lipca.

Nietylko przyroda sama, ale i wiele innych względów wpływa na to, że miasto zwykle inaczej wygląda w lecie, niż w innych porach roku. Miasta pustoszeją na lato; kto może spieszy w zacisze wsi, albo zażywać chłodu na stokach gór, albo też nad morze.

A Radziechów? W każdym razie więcej osób przyjechało na wywczasy do Radziechowa niż wyjechało. Radzechów jest raczej wsią niż miastem lecz z niewygód miejskich ma bardzo wiele, z wygód wiejskich prawie nic — albo nic oprocz błota, gdy deszcz pada.

Nic tedy dziwnego, że Radziechów jak myśliwy na zająca, jak jastrząb na gołębia, poluje na wszystko, co ma bodaj szatę sensacji. Drobne zdarzenie wyolbrzymia się bardzo chętnie do rozmiarów niebywałej sensacji i sprzedaje się je coraz dalej, coraz szerzej, ale i coraz drożej.

Ostatniemi czasy pękła bania zajmujących wydarzeń nad brzegami Ostrówka. Jedno goni drugie. Szczęście tylko, że to pora wakacyjna, że sprawy te mogą być nietylko z powagą omawiane, ale z należną godnością komentowane, objaśniane i dalej przekazywane.

Najważniejszem zdarzeniem nietylko ostatnich dni, ale ostatnich lat (jeżeli nie tysiącleci) są manewry. Dnia 31 lipca rozpoczynają się w okolicy Radziechowa wielkie ćwiczenia wojskowe. Cały powiat już się ożywia. W Józefowie zajęli już ułani przed dziesięcioma dniami kwatery a każdego dnia nadciąga wojsko do różnych wiosek naszego powiatu. Z naprężeniem jednak oczekuje się tutaj całego sztabu, który ma zająć gimnazjum.

Ożywi się miasto — ujrzy życie, jakiego nie widziało — dozna rzeczy, jakich mu zazdrościć będą i Kamionka i Sokal, a nawet Horochów.

Dziś już zauważyć można w mieście przygotowania w całej pełni. (Przewożą nawet błoto zeschłe z jednej ulicy na drugą!). Niemało jest osób, któreby chętnie (chociby ukradkiem, nocami) popychały w biegu matkę ziemię, ażeby raz już zobaczyć słonko dnia 31 lipca. Osoby te opowiadają sobie cuda o tem, co to będzie.

Nie wszyscy jednak ludzie mają szczęście. Ci, co się najwięcej cieszyli na myśl o ćwiczeniach wojskowych, zostali rażeni straszną wiadomością, która jeżeli się sprawdzi, gotowe ćwiczenia nie dojść do skutku. Oto w jednej rodzinie żydowskiej (Zehnera) zdarzyły się aż trzy wypadki tyfusu plamistego. Poproszono lekarza ze Lwowa — ten stwierdził... tyfus. Zamknięto sklep Zehnera. Czy to nie spowoduje odwołania z terenu radziechowskiego ćwiczeń wojskowych?... Niewiadomo.

Tyfus — to choroba ciężka, ale uleczalna. Jest to wprawdzie tragedją być przez wesz tyfusową ukąszonym, ale w tem nieszczęściu jest zawsze nadzieja, że przecież skończy się to, co złe, a nadejdą czasy lepsze. Czarniejsza tragedja spotkała p. Czarkowskiego, dyrektora Banku Ziemian w Radziechowie. Dosyć szeroko (choć każdy inaczej) rozpisywały się o nim dzienniki lwowskie. Lecz skąd mogą wiedzieć prawdę dzienniki lwowskie, jeżeli w samym Radziechowie nie można się prawdy dowiedzieć. Pewną jest rzeczą tylko to, że p. Czarkowski jest obecnie we Lwowie i że starano się go umieścić w zakładzie dla obłąkanych, lecz go tam (z braku miejsca) nie przyjęto. Opowiadają złośliwi, że dostał pomieszania zmysłów po dokonanem banku szkontrum. Dzienniki lwowskie donoszą, że chciał (z okna skakać (ale, choć nikt go nie trzymał, nie skoczył) że strzelał do ludzi (ale nikogo nie trafił), że rzucał się z nożem na różne osoby (lecz nikogo nie zranił) i t. p. rzeczy. Ale my to między bajki włóżmy!...

Opinja radziechowska jest czuła jak barometr. Każda zmiana ją porusza. Lecz kiedy nawet po największej burzy przyjdzie pogoda, wskazówka barometru stoi spokojnie w miejscu. Tak i ona. Przeszła burzę niejedną. Mimo to spokojnie zasypia, a nawet — jeśli pogodna służy pora — zostawia na noc okna otwierane. Korzystają z tego ci, którzy cierpią na bezsenność, którzy lubią noce letnie o pełni księżyca. Ci chodzą, a ponieważ drzwi pozamykane, wchodzą oknami odwiedzać śpiących. Nauczyciela miejscowego p. L. Iwańca odwiedzili tacy romantycy podczas pełni, pożyczyli sobie bielizny i ubrań i poszli dalej. Czy mu oddadzą?

J.

Ojciec utonął, ratując życie dziecka.

Rzym, w lipcu.

Jak donosi „Popolo di Roma", utonął w morzu wielki przemysłowiec Oskar Cosulich, który wskoczył do wody, by ratować swego sześcioletniego synka. Wyjeżdżał on codziennie na morze łodzią żaglową. Krytycznego dnia kiedy znajdowali się już na pełnem morzu, mały Callisto spadł z pokładu w wodę. Przerażony ojciec wyskoczył za chłopcam i zdążył przynieść go w pobiże łodzi, skąd załoga natychmiast go wyciągnęła. Dziecko zostało uratowane, ale ojciec utonął skutkiem udaru serca, jak orzekli lekarze.

Oskar Cosulich stał na czele wielkiego przedsiębiorstwa okrętowego „Cosulich Line", połączonego w r. 1904 z towarzystwem „Austro-Americana" w olbrzymią instytucję pod nazwą: „Vereinigte österreichische Schiffahrtgesellschaften der Austro-Americana und Fratelli Cosulich". Zmarły odznaczał się niezwykłą energją i zdolnościami, oraz pięknym charakterem, czego dowodzi zresztą jego ostatni czyn. Osobliwe jest, iż ukochany przez niego Adrjatyk pochłonął już w jego rodzinie jedną ofiarę, gdyż przed 20 laty zaginął na morzu okręt szkolny austro-węgierskiej marynarki, na którym znajdował się młodszy brat Oskara.

Wyrok w sprawie nadużyć w intendanturze w Białymstoku.

Białystok, (Tel. wł.)

Dziś zakończył się proces przeciwko członkom komisji odbiorczo technicznej w Białymstoku majorowi Dutkowi, por. Kamińskiemu i Bernardowi Malinowskiemu, oskarżonym o nadużycia przy nadzorowaniu dostaw i przyjmowaniu koców od fabrykantów, wysłuchano ekspertyzy fachowej, ustalającej wysokość straty skarbu państwa na 779.058 zł.

Po przemówieniu stron i przedstawiciela prokuratorji generalnej sąd udał się na naradę, a następnie ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżeni zostali skazani na karę aresztu po 6 miesięcy każdy.

Ponadto skazał sąd wszystkich oskarżonych na zapłacenie skarbowi państwa solidarnie sumy zł. 181.827 gr. 55. pozatem zaś oskarżonego majora Dutka i Malinowskiego na zapłacenie solidarnie zł. 233.952 gr. 65. Wszyscy oskarżeni winni zapłacić również koszta sądowe w wysokości 12.307 zł. Ogłoszenie umotywowanego wyroku nastąpi 20 sierpnia.

Śmierć świadka mordu w Sarajewie.

Praga, w lipcu.

Onegdaj zmarł w Bernie morawskiem właściciel gospody Leopold Lojka, szofer austryjackiego następcy tronu arc. Franciszka Ferdynanda, który wiózł w dniu 28 lipca 1914 następcę tronu z małżonką. Lojka lubił opowiadać gościom swej gospody, jak zręcznie prowadził krytycznego dnia automobil, aby ujść przed rzuconemi bombami. Zdaniem jego arcyksiążęca para byłaby ocalała gdyby arcyksiężna nie wydała szoferowi rozkazu: „Fahren Sie weiter!"

Po zamachu w Sarajewie Lojka wstąpił w służbę następcy tronu arc. Karola, któremu uratował życie w r. 1917 w wypadku na rzece Tagliamonto w czasie austrjackiej ofenzywy i otrzymał za to w podarku złoty zegarek z wyrytem nazwiskiem monarchy.

Rzecz szczególna, że świadek katastrofy, która wywołała wojnę światową, umarł w przeddzień rocznicy pamiętnego dnia.

Wiadomości z kraju.

× **Prymas ks. Hlond** jak donoszą z Katowic ma zostać kardynałem.

× **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł ks St. Eismont, towarzysz więzienia sowieckiego ś. p. ks. Budkiewicza i arcybiskupa Cieplaka.

× **Katastrofa kolejowa** wydarzyła się 28 b. m. o godzinie 5 popołudniu na stacji kolejowej w Dąbrowie Górniczej, a to z powodu złego nastawienia zwrotnicy. Pociąg towarowy najechał na pociąg manewrujący. Lokomotywa uszkodzoną została, a kilka wagonów węglowych zgruchotanych. Ranni: kolejarz Wanat, konduktor Kaczkowski i maszynista Chmielewski.

× **Zatarg z letnikami o plażę.** Na jednem z letnisk pod Wilnem, we wsi Czarny Bór, letnicy urządzili sobie plażę. Wywołało to zatarg z miejscową ludnością, która skarżyła się władzom, iż uważa plażowanie za demoralizację i zażądała na przyszłość zaniechania używania plaży.

× **Pogrzeb śp. Edwarda Słońskiego.** Wczoraj przed południem odbył się w Warszawie pogrzeb śp. Edwarda Słońskiego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele rządu, władz miejskich, członkowie Tow. Literatów i Dziennikarzy oraz liczni przyjaciele zmarłego.

Ze świata.

+ **Nowy raj brylantowy.** W okolicach Tanganaiki (Afryka centralna) prowadzona jest intensywna eksploatacja pól djamentowych. Zeszłoroczna produkcja wynosi przeszło 1000 karatów!

+ **Podwyżka czynszu w Paryżu dla cudzoziemców.** Rada miejska Paryża, przyjęła po dłuższej dyskusji wniosek o wprowadzeniu 15-procentowego podatku od czynszów, pobieranych przez właścicieli domów za lokale, wynajmowane cudzoziemcom. Uchwalono również podwyższyć opłaty za prawo pobytu obcokrajowców, przebywających w Paryżu.

+ **Kobiety mogą być pastorami w Ameryce.** Kongres Metodystów w Chicago uchwalił, że kobiety mogą spełniać czynności pastorów. W razie jednak zamążpójścia, winny one uprzednio złożyć z siebie godność kapłańską.

+ **Bunt w więzieniu.** Więźniowie w domu kar. w Grudziądzu w liczbie kilkunastu, zabarykadowali się w swych warsztatach, i wśród krzyków zaczęli rozbijać szyby w oknach i niszczyć narzędzia pracy. Wezwano policję, która zlikwidowała bunt. Powodem buntu więźniów było to, że na kolację otrzymali stęchłe kartofle.

RUCH WYDAWNICZY.

Bluszcz Nr. 29—30. Pomimo ciężkich warunków drukarskich, spowodowanych przewlekłym strajkiem zecerów — numer „Bluszczu" wyszedł w swej zwykłej szacie zewnętrznej i przynosi bogatą treść.

Na miejscu naczelnem czytamy ciekawy artykuł p. M. Hornowskiej „Samowychowanie wychowawcy", dalej Dr. Czapska pisze o „Katolickiej misji dla wychodźców polskich we Francji. — Irena Kopczyńska daje piękny feljeton „Z tęsknot literatury włoskiej". — W dziale literackim widzimy nazwisko utalentowanej poetki A. Słonczyńskiej i szereg ciekawych nowel i powieści. — Dział praktyczny, bogato ilustrowany, przynosi cenne wskazówki z zakresu gospodarstwa domowego".

Marsz szlakiem „kadrówki" do Kielc.

Kraków, 29. 7. (PAT). Wczoraj w sali posiedzeń magistratu pod przewodnictwem prezydenta miasta, inżyniera Rollego i przy udziale przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, wojskowości, Zw. strzeleckiego, Legjonistów, stowarzyszeń społecznych i zrzeszeń sportowych — odbyło się **posiedzenie komitetu „marszu szlakiem kadrówki"**.

Ustalono program **uroczystości rocznicy wymarszu w dniu 6 sierpnia 1914**. Dnia 4 sierpnia b. r. przybędą do Krakowa **reprezentanci państw baltyckich i Finlandji**. Dnia 5 sierpnia odprawiona będzie msza w kościele garnizonowym św. Piotra i Pawła, następnie goście zwiedzą miasto i jego zabytki, po południu złożą wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem odbędzie się raut. Dnia 6 sierpnia, o godzinie 3.45, po przeglądzie drużyn przez komendanta głównego Związku strzeleckiego, nastąpi **odczytanie historycznego rozkazu Marszałka Piłsudskiego z 6 sierpnia 1914**. Kapelan wojskowy udzieli odmaszerującym błogosławieństwa, po południu zaś o godz. 4-tej nastąpi **odmarsz szlakiem „kadrówki" do Kielc.**

—oxox—

Sprawa zmian w konstytucji.

Komisja porozumiewawcza Sejmu i Senatu.

Warszawa, 29. 7. (PAT). Dziś po południu odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej, wyłonionej przez senacką i sejmową komisję konstytucyjną w sprawie zmian, uchwalonych przez komisję konstytucyjną Senatu w odniesieniu do projektu sejmowego zmiany Konstytucji. Na posiedzeniu byli obecni: prezes sejmowej komisji konstytucyjnej poseł **Polakiewicz**, referent poseł **Chaciński**, przewodniczący senackiej komisji konstytucyjnej sen. **Zdanowski** i referent **Buzek**. Ponadto minister sprawiedliwości **Makowski**.

—xoox—

Podróż ministrów rolnictwa i reform rolnych na kresy wschodnie.

Warszawa, 29. 7. (PAT.) Dnia 31 b. m. minister rolnictwa p. Raczyński i minister reform rolnych p. Staniewicz, udadzą się do województwa poleskiego w celu zapoznania się ze stanem **osadnictwa wojskowego** oraz **gospodarką w lasach państwowych**.

Podróż ministra reform rolnych łączy się z dokonaniem **inspekcji poleskiego, nowogródeckiego i białostockiego okręgowego urzędu ziemskiego**. W podróży swej minister Staniewicz będzie dążyć do **nawiązania łączności z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa** i w tym celu przyjmować będzie delegacje i poszczególnych interesentów w okręgowych urzędach ziemskich. Powrót ministra nastąpi 6-go sierpnia.

—oxxo—

Sytuacja finansowa we Francji.

Paryż, 29. 7. (PAT). Po wysłuchaniu ekspose **Poicarego**, komisja finansowa Izby deputowanych uchwaliła **20 głosami przeciw 12 przy 6 wstrzymujących się od głosowania przystąpić do dyskusji nad rządowym projektem finansowym.**

SPRAWA DŁUGÓW.

Paryż, 29. 7. (PAT). Komisja finansowa Izby deputowanych 10-ma głosami przeciw 10 **odrzuciła kontrprojekt finansowy socjalistów**. Poincare oświadczył, że **nie będzie mógł żądać od parlamentu ratyfikacji jeszcze przed ferjami układów** w sprawie długów, zawartych w Waszyngtonie i Londynie.

WZROST KURSU DEWIZ.

Paryż, 29. 7. (PAT). Dzienniki **przypisują wzrost kursu dewiz zagranicznych**, jaki ujawnił się na wczorajszej giełdzie, **faktowi, że skarb francuski zakupił dolary oraz funty szterlingi** w związku z zbliżającymi niebawem wypłatami.

RATYFIKACJA UKŁADU Z CZECHAMI.

Warszawa, 29. 7. (PAT.) Połączone senackie komisje gospodarstwa społecznego i spraw zagranicznych, obradowały dziś nad **ustawą o ratyfikacji drugiego protokołu dodatkowego** do konwencji **handlowej między Polską a Czechosłowacją.**

Po sprawozdaniu senatora Buzka, **ustawę o ratyfikacji** uchwalono z tą zmianą, że wykonanie ustawy powierzono prócz ministrom przemysłu i handlu i skarbu, również **ministrowi rolnictwa.**

—oo—

SPRAWA GEN. GAJDY.

Praga, 29. 7. (PAT). Pierwsza faza śledztwa w **sprawie generała** Gajdy została już ukończoną. Chodzi jeszcze o przesłuchanie **kilku świadków, przebywających za granicą**, skutkiem czego sprawa przeciągnie się jeszcze przez pewien czas.

O ZLIKWIDOWANIE NAPRĘŻENIA CZESKO - WŁOSKIEGO.

Praga, 29. 7. (PAT). W Pradze przebywa u swej córki, żony posła włoskiego w Pradze **Tittoni**, który odwiedził wraz z posłem włoskim **dr. Benesza** w jego letniej rezydencji. Prasa niemiecka dowiaduje się, że przedmiotem narad było dyplomatyczne **zlikwidowanie naprężenia czeskosłowacko - włoskiego.**

—oo—

PRZEŚLADOWANE KATOLICYZMU W MEKSYKU.

Meksyk, 29. 7. (PAT.) Jak podaje agencja Reutera, **podniecenie wśród ludności katolickiej w Meksyku** z powodu nowych ustaw kościelnych, które wejdą w życie w dniu 1 sierpnia, **rośnie z dnia na dzień**. Kościoły są przepełnione wiernymi. **Liczba bierzmowań**, których dokonuje się w katedrze **wzrosła do 90.000**.

—oo—

Sowiecka kampanja antipolska

w oświetleniu niemieckiego organu socjalistycznego.

Berlin, 29. 7. (PAT) Dzisiejszy wieczorny „Vorwärts" streszcza główne punkty sowiecko - **niemieckiej kampanji prasowej przeciw Polsce** na temat **rzekomych zamiarów agresywnych wobec Litwy** i ironizując ją stwierdza, że hałas — **wszczęty przez Moskwę — jest manifestacją**, zmierzającą do **odwrócenia uwagi od wewnętrzno - politycznych zdarzeń w Rosji.**

Sowiecka partja rządząca wije się — zdaniem berlińskiego organu socjalistycznego — kurczowo **w splocie ciężkich walk**. Nigdy dotąd nie doszły tam wewnętrzne i polityczne przeciwieństwa do takiego napięcia, jak obecnie. **Sowieckim mocarzom grozi utrata władzy.** W tego rodzaju położeniu nic łatwiejszego, jak stworzyć **widziadła niebezpieczeństw zagranicy.**

Im groźniej przedstawia się to niebezpieczeństwo, tem skuteczniej można apelować do jedności wewnętrznej. **Opozycja** przeciw rządzącej partji **ma być zniewoloną do zgody za pomocą straszenia Polską.** To jest cel antipolskiej roboty Moskwy.

Pozatem wrzask moskiewski ma **i ukryty cel dyplomatyczny**. Traktat berliński z 14 kwietnia stworzył w północno - wschodniej Europie atmosferę, sprzyjającą wzajemnym **pokojowym gwarancjom**. Od maja toczą się rokowania o traktat gwarancyjny między Łotwą, Rosją i Finlandją. Układy te nie wyszły poza ramy wstępne. **Rząd sowiecki stara się wobec tego straszyć swych kontrahentów widmami polskiego imperjalizmu.**

—ooxx—

Sytuacja w strajku węglowym w Anglji.

Przedstawiciele kościoła dalej interwenjują pojednawczo.

Londyn, 29. 7. (PAT). Komitet wykonawczy Związku górników odbył dziś wstępne narady w **sprawie dalszej postawy górników w zatargu węglowym.**

Jak się okazuje, nowopowołani członkowie komitetu **nie potrafili wpłynąć na zmianę stanowiska Związku.** Na posiedzeniu komitetu, mającem na celu przygotowanie materjału do jutrzejszej konferencji ogólnej delegatów okręgowych komitetów wykonawczych odczytano też **pismo frakcji parlamentarnej Labour Party, zapraszające delegatów komitetu na wspólną konferencję z członkami Izby tego stronnictwa.**

Jak komunikują, **przedstawiciele kościoła anglikańskiego nie przestają działać na rzecz porozumienia.** — Wczoraj delegaci kościoła konferowali z przedstawicielami górników.

DELEGACJA RYBAKÓW POMORSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 29. 7. (PAT). W dniach 27 i 28 b. m. bawili w Warszawie **delegaci rybaków pomorskich.**

Zostali oni przyjęci **przez premjera, ministra przemysłu i handlu, oraz ministra rolnictwa.** Żalili się oni **na postępowanie lokalnych władz administracyjnych.**

W związku z tem minister przemysłu i handlu wysłał **specjalną komisję** do zbadania sprawy oraz przedstawienia wniosku co do uporządkowania stosunków na wybrzeżu polskiem.

—oo—

ZAWIESZENIE DODATKU „RZECZYPOSPOLITEJ".

Warszawa, 29. 7. (PAT.) Na mocy orzeczenia wydziału VIII sądu okręgowego, czasopismo **„Dodatek nocny" zostało zawieszone.**

—oo—

STRASZNA KATASTROFA ZAPADNIĘCIA SIĘ ZIEMI NA KOREI.

Paryż, 29. 7. (PAT.) „Petit Parisienne" donosi z Tokio, że **wskutek wybuchu oraz zapadania się ziemi na Korei, 53 osób poniosło śmierć, 88 zaginęło a 200 odniosło rany.** — Ponadto wiele domów zostało zniszczonych.

—oo—

POLIT. BIURO C. K. P. K.

Moskwa, 29. 7. (PAT.) Tass donosi, że w skład biura politycznego **centralnego komitetu partji komunistycznej wchodzą: Stalin, Rykow, Bucharin, Woroszyłow, Tomkow, Kalenin, Molokow i Trocki.**

WYLEW ŁABY POD HAMBURGIEM.

Hamburg, 29. 7. (PAT.) Z powodu trwających od kilku dni deszczów wezbrała Łaba w górnym biegu, zalewając okoliczne pola, łąki i lasy oraz zrywając tamy i **śluzy.** —

ŚWIĘTO DZIENNIKARSKIE W CZECHACH.

Praga, 29. 7. (PAT.) Dziś w 70-letnią rocznicę śmierci największego dziennikarza czeskiego **Havliczka** Borowskiego, odbyło się uroczyste zebranie, na którem przemawiali delegaci **dziennikarzy czechosłowackich** jugosłowiańskich, rumuńskich, rosyjskich i polskich. **W imieniu prasy polskiej przemawiał p. Mergel.** Rada miejska postanowiła wyznaczyć 100.000 koron czeskich, na wystawienie pomnika Havliczka Borowskiego.

—oo—

O ZNIESIENIE KONTROLI WOJSKOWEJ W AUSTRJI.

Wiedeń, 29. 7. (PAT). „Politische Korespondenz" donosi, że **rokowania, które toczą się w Paryżu** na konferencji ambasadorów **w sprawie zniesienia kontroli wojskowej** w Austrji i zlikwidowania odpowiednich organów kontrolnych, zbliżają się ku końcowi.

—oo—

ESKADRA WŁOSKA W PORTACH HISZPANJI.

Vigo, 29. 7. (PAT). Eskadra włoska, która odwiedziła porty hiszpańskie, stanęła na kilka dni na kotwicy **w porcie Vigo**, przygotowując się do **podróży do Brestu.**

—oo—

RUCH LOTNICZY MOSKWA-PARYŻ.

Paryż, 29. 7. (PAT.) Przybył tu lotnik **Girler.**, dokonując **raidu Moskwa - Paryż, bez lądowania.**

—o—

KRONIKA.

LIPIEC 30 PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Abdeona i sem. gr.-kat. Martyny.
Jutro: rzym.-kat. Ignacego Lojoli, gr.-kat. Emyljana.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Piątek 30 Teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.
Piątek 30 bm. „Servus Jaroszy".
Sobota 31 bm. „Servus Jaroszy".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7·30 Premiera „Noc ślubna" Wieda obraz w 1 akcie, oraz „Balkon" Gunnara Heiberga sztuka w 3 akt. Gośc. występ zespołu warszawskiego z P. Solską i Wysocką
Sobota o 7.30 „Noc ślubna".
Niedziela o 7.30 „Noc ślubna".
Poniedziałek o 7.30 „Noc ślubna".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Przez mgły w przestworza"
Chimera: „Wiosenne porywy".
Palace: „Mezaljans".

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha**.

—oo—

— **Operetka lwowska**, po letnich wywczasach, rozpoczyna przedstawienia na scenie Teatru Wielkiego — w niedzielę, 1 sierpnia br. Przed nową premierą, którą kierownictwo teatrów przygotowuje na połowę sierpnia, na razie grane będą świetne, cieszące się wciąż fenomenalnem powodzeniem, operetki: **„Orłow" i „Nitoucho"**.

— **„Qui Pro Quo"**, stołeczny teatr artystyczno-literacki, który cieszy się w naszem mieście nadzwyczajnem powodzeniem i frekwencją, daje jeszcze tylko parę ostatnich przedstawień. Wspaniały, ostatni program urozmaicony przepysznym dowcipem i satyrą aktualną **„Servus Jaroszy"**, zdobył na przedwczorajszej premierze entuzjastyczny aplauz wypełnionej po brzegi widowni Teatru Nowości. W wykonaniu programu uczestniczy cały zespół artystyczny teatru **„Qui pro Quo"**, z ulubieńcami publiczności, pp. Hanką Ordonówną i Jaroszym na czele. Początek o godzinie 8·30 wieczór.

— **Bilety zniżkowe** na przedstawienia teatru „Qui Pro Quo" nabywać można jedynie tylko do godziny 6 wieczorem w Kasie Teatru Nowości, mieszczącej się w gmachu Teatru Wielkiego. W niedzielę zniżki nie będą uwzględniane.

— **Premjera wczorajsza w Teatrze Małym**, była niezwykłem sukcesem dwu wielkich artystek pp. Ireny Solskiej i Stanisławy Wysockiej, dowodem czego były gorące oklaski rozentuzjazmowanej publiczności. Również reszta zespołu składająca się z doskonałych sił warszawskich, grała znakomicie dając całość prawdziwie artystyczną.

— **Bursa im. Dekerta** we Lwowie urządza pod protektoratem J. W. Pani Prezydentowej Kazimiery Neumannowej, w dniu 1 sierpnia **redutę latnią** w ogrodzie i sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 23. W programie między innemi wesołemi atrakcjami będzie pochód starożytnych bogów olimpijskich, ćwiczenia gimnastyczne rytmiczne i piramidy, przedstawienie sceniczne na wolnem powietrzu dwóch fars a wieczorem **dancing** w wielkiej sali Strzelnicy.

—oo—

OBYWATELSKI CZYN.

Lwów, 30 lipca.

W czasie zachorowania dziecka na kolonji wakacyjnej młodzieży szkolnej ze Lwowa w Skolem udzielił **serdecznej pomocy** kolonji naczelnik stacji tamtejszej p. **Wilhelm Schaller**. Za czyny obywatelskie dziękować nie wolno, jednakowoż **należy podkreślić ofiarną pomoc** p. Schallera, udzieloną kolonji w chwili bardzo przykrej i w czasach, gdy czyny **obywatelskie są coraz rzadsze**.

Za komitet kolonji wakacyjnej im. **dr. A. Liliena. — D. Berlas.**

—oo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

— **Likwidacja Małopolskiego Zakładu Odzieżowego.** Likwidacja Małopolskiego Zakładu Odzieżowego ma być przeprowadzoną — jak nas informują wiarogodne źródła, — w najbliższym czasie. Ażeby **zapobiec zwinięciu tej tak ważnej placówki** użyteczności publicznej, która przez szereg lat swoją działalnością kredytową zdobyła sobie w sferach urzędniczych pełne zaufanie i uznanie, wzywamy i prosimy wszystkie zrzeszenia urzędników państwowych jak również samorządowych, oraz instytucje, których członkowie korzystali z akcji kredyt. „Małopolskiego Zakładu Odzieży" o podanie nam swoich adresów, celem skierowania wspólnych zabiegów do kompetentnych władz o bezwzględne utrzymanie tej placówki, która dawała możność zaopatrywania się w materjały odzieżowe na dogodnych warunkach kredytowych ogromnej rzeszy rodzin robotniczych i urzędniczych.

Adres: **„Rozwój", Legjonów l. 3, I. p.**

— **Morderstwo na tle sporu o miedzę.** W Mościskach na tle sporu o miedzę zamordowany został Wasyl Łuczyczka. Morderców policja ujęła i osadziła we więzieniu.

— **Usiłowane włamanie do Kasy skarbowej w Lisku.** W Lisku nieznani złodzieje usiłowali włamać się przez sufit do Kasy skarbowej. — W trakcie „roboty" złoczyńcy zostali spłoszeni.

— **Fabrykant bilonu.** W Przemyślu aresztowano Antoniego Sawczyńskiego z Drohobycza za puszczanie w obieg fałszywych dwuzłotówek. Sawczyński zeznał, iż falsyfikaty te sam odlewał.

—oo—

GRUPA RADJOWA NA TARGACH WSCHODNICH.

Na wzór wystawy radjowej w Warszawie, która cieszyła się dużym sukcesem, urządzona będzie na Targach Wschodnich specjalna grupa radjowa, w której udział wezmą władze wojskowe i Politechnika lwowska, organizująca dział dydaktyczno-naukowy.

Odnośną akcją przygotowawczą kieruje inż. Eugenjusz Porębski, prof. psychotechniki na kursach naukowej organizacji pracy w Warszawie, który dokłada wszelkich starań, by grupa radjowa wypadła wzorowo i interesująco. Celem dogodnego pomieszczenia eksponatów Zarząd Targów Wschodnich przeznaczył specjalny pawilon do wyłącznego na ten cel użytku.

Polskie Tow. „Radjo" przyrzekło współpracę dla wzmożenia propagandy radjo-amatorstwa, wystawi specjalne gigantofony, które ściągać będą ciekawą publiczność i wprowadzi wszelkie ułatwienia, aby na miejscu wydawano zezwolenia na zakup aparatów.

—oo—

URLOP NUNCJUSZA PAPIESKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

Nuncjusz Stolicy Apostolskiej Mgsr. Laurent Lauri wyjechał na urlop. Obowiązki charge d' affaires objął Mgsr. Charles Chiarlo.

Z targu.

Lwów, 29 lipca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., litr śmietany 1·40—2 zł., 1 kg. masła 5—6.50 zł., sera 1·20—1·60 zł.
Jaja: po 13—14 gr.
Kurczęta: po 3—5 zł. para.
Jarzyny: 1 kg. młodych ziemn. 10—15 gr., ogórki po 2—5 gr. sztuka, wiązka pietruszki 5 gr., kalafiory po 20—50 gr, kalarepa po 5 gr., 1 kg. fasoli szparagowej 60 gr. wiązka marchwi 5 gr.
Owoce: 1 kg czereśni 60 gr — 2 zł., 1 kg. wiśni 1.50—2 zł., 1 l porzeczek 70 gr., borówek 70 gr., 1 kg moreli 4 zł.

—oo—

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W Skniłówku, pow. Lwów, źrebię Jana Skarysza kopnęło w pierś 7-letnią Stanisławę Ordon (Lwów, Pełczyńska 12), która bawiła tam na wakacjach. Stało się to w chwili, gdy dziewczynka, igrając z małym konikiem, chwyciła go za ogon. Ordonówna w kilka chwil potem wskutek zgniecenia klatki piersiowej zmarła.

— **Tajemniczy wypadek.** Wczoraj podaliśmy, że z dachu Rzeźni miejskiej (Gabrjelówka) spadł Marjan Robotycki, czeladnik rzeźnicki i potłukł się dotkliwie. Informują nas obecnie, że na dachu tym Robotycki, Pelech, Pyka, Trychiwak i Prokop, wszyscy czeladnicy rzeźniccy, grali w karty. Po ukończonej grze, gdy złazili oni z dachu, Robotycki spadł, a następnie — odwieziony do szpitala — wskutek odniesionych potłuczeń zmarł. Policja wdrożyła dochodzenia w kierunku zbrodni morderstwa.

— **Do szpitala przywieziono** Jakóba Martyniaka z Żurawnik, powiat Lwów, którego własny brat Władysław przebił nożem; — Marję Tenkan z Koniuszek, pow. Rohatyn, która w celu samobójczym zażyła truciznę; — Antoniego Bryłę, którego Piotr Sosnowski (obaj z Czanyża, powiat Kamionka) pobił młotkiem po głowie — i Janinę Młodnicką (ul. Zborowskich 6), która w celu samobójczym napiła się kwasu solnego.

— **Aresztowano** Paulinę Sapównę, służącą, za to, że ze zemsty oblała kwasem solnym kochanka swego, Jana Malinowskiego (Kleparów, Jabłonowskich 311).

— **Znalezione przedmioty.** Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Ekspozytura Policyjno śledcza we Lwowie doniosła **o znalezieniu w różnych punktach miasta** rozmaitych kluczów, kluczyków, laski, parasolek, teczki, cwikieru w złotej oprawie, sandału dziecinnego, bucika damskiego, krawatów, kołnierzyków, haftu do ornatu, sweteru, pompki rowerowej, młotka z rączką, zegarka złotego damskiego oraz dokumentów osobistych opiewających na nazwiska: Mikołaja **Filipowa**, Jana **Różyckiego**, Antoniego **Pausza**, Abrahama **Gedulberga**, Olgi **Kuhr** i Stefana **Przona**. Po przedmioty te nikt się nie zgłosił. W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów zechcą interesowani zgłosić się w Departamencie I. Magistratu miasta Lwowa **w godzinach urzędowych od 11 do 13 w ciągu dni 14.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 18.30. Odczyt p. Lepeckiego „35.000 kilometrów ziemią i morzem". — Godz. 20.00. Koncert fortepianowy.

Berlin (504). Godz. 20.30. Koncert utworów Liszta. Ku uczczeniu 40-letniej rocznicy jego śmierci.

Wrocław (418). Godz. 20.25. Koncert orkiestry z kopalni Królowej Luisy.

Królewiec (463). Godz. 20.10. Scenka rozmaitości. Pieśni i utwory kabaretowe.

Lipsk (452). Godz. 19.45. Z muzyki fortepianowej i liryki Liszta.

Monachjum (485). Godz. 19.30. Don Pasquale. Komiczna opera Donizettiego.

Stuttgart (446). Godz. 20.30. Wieczór utworów Jana Straussa.

Medjolan (320). Godz. 21.00. Koncert wieczorny.

Oslo (382). Godz. 21.30. Pieśni Blanche Mauclair.

Rzym (425). Godz. 21.25. Koncert lekkiej muzyki.

Wiedeń (531). Godz. 20.00. Wieczór wiedeński.

„RADJO HERMETYCZNE".

Od dłuższego już czasu prasa światowa sygnalizuje **doniosły wynalazek** znanego w świecie radjotechnicznym młodego inżyniera wiedeńskiego, Emila **Marka**. Bliższych szczegółów o tym ostatnim wynalazku dotąd było brak. W ostatnich dniach jednak inż. Mark rozpoczął demonstrowanie swojego radjo-odbiornika, na skutek czego prasa podaje bliższe szczegóły.

Przy telefonji bezdrutowej cechą ujemną dotychczas było, że **każdą rozmowę słyszeć mogli nietylko zainteresowani**, ale i ci wszyscy, którzy aparat swój nastawili na odpowiednią falę. Wobec niezbyt jeszcze rozpowszechnionej radjotelefonji właściwość ta dotychczas nie odgrywała zbyt wielkiej roli, obecnie jednak, dzięki szybkim i ważkim wynalazkom, radjotelefonja z dziedziny efektownych eksperymentów przechodzi do rzędu coraz częściej stosowanych środków **praktycznych**. Coraz więc aktualniejszą staje się **sprawa zyskania możności prowadzenia rozmów z wykluczeniem przysłuchiwania się tej rozmowie przez osoby trzecie bliżej niezainteresowane.** W tym kierunku zmierza wynalazek inż. Marka, oparty na **systemie szyfru**, nieco inaczej jednak pojętego.

Podczas, gdy normalnie w języku szyfrowym określone litery posiadają inne znaczenie, lub też winny być czytane według innych podstaw, Mark wychodził z założenia, że **litery mówione nie mogą być zmieniane.**

Rysem zasadniczym jego aparatu jest możność **nieustannej zmiany fal przy nadawaniu**, ażeby w ten sposób wszyscy inni odbiorcy, nastawieni na określoną falę i nieznający klucza dalszych zmian, **nie mogli przysłuchiwać się rozmowie.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

TERMIN PŁACENIA ZALICZEK NA PODATEK OD OBROTU.

Odroczony termin płatności (bez pobierania kar za zwłokę) zaliczek **na podatek od obrotu** za pierwszy kwartał 1926, **upływa 31 lipca b. r.** Przy płatności tej zaliczki niema zastosowania **14 dniowy termin ulgowy.** Niedotrzymanie terminu pociągnie za sobą utratę prawa do korzystania z ulg przy spłacie dalszych zaliczek.

EKSPORT WĘGLA.

Eksport wegla utrzymuje **się** na bardzo wysokim poziomie, **aczkolwiek** właściciele kopalń skarżą się, **że zwyżka złotego odbiła się niekorzystule na kalkulacji.** Eksporterzy węglowi starają się **wykorzystać obecną konjunkturę powstałą przez strajk górników w Anglji,** aby odpowiednio się wprowadzić na rynkach obcych jeszcze przed ukończeniem **strajku.**

Ministerstwo Koleji **zamierza powiększyć tabor kolejowy,** szczególnie dla przewozu **węgla,** przez **zamówienie** kilku tysięcy otwartych wagonów w fabrykach krajowych oraz wypożyczenie **węglarek, w sąsiednich** państwach.

Stałymi odbiorcami węgla są obecnie: **Anglja, Szwecja, Rosja Sowiecka, Estonja, Łotwa. Włochy i Norwegja.** Kilka tranzakcji zawarły nasze kopalnie także **z Litwą.** W ślad za zawartą niedawno tranzakcją, na mocy której **mają kopalnie górnośląskie dostarczyć Sowietom do 15-go października br. 500 tonn węgla.** zostanie według wszelkiego prawdopodobieństwa podpisana przez nie w najbliższych dniach **umowa na dalszą taką samą partję.**

RUDA SOWIECKA ZA WĘGIEL POLSKI.

Do Warszawy przyjechał niedawno p. I. **Matrosow,** prezes południowo - rosyjskiego trustu rud „**Jurt**", aby kontynuować nawiązane już poprzednio **pertraktacje z polskim przemysłem metalowym w sprawie importu żelaznej rudy** krzyworoskiej i manganu nikopolskiego.

W sprawie tej p. Matrosow konferował 25 b. m. **z ministrem Kwiatkowskim,** który oznajmił mu, że **ruda rosyjska tylko wtedy zdobędzie rynek polski, gdy będzie importowana bezpośrednio a nie via Berlin.**

Sowiety 15 lipca podpisały **umowę** o dostawę **500.000 tonn polsk. węgla.** Transportowanie węgla zaczęło się natychmiast i ma potrwać do połowy listopada. **Wegiel przewożony** jest **drogą morską i lądową.** Setki węglarek polskich, przewożących węgiel przez Zemgale i Podwołoczyska do Rosji, powracają obecnie puste.

Nadarza sie więc sposobność do nawiązania poniekąd **handlu wymiennego węgla polskiego na rudę sowiecką,** przy bajecznie ułatwionych środkach transportowych.

* **Konjunktura dla drzewa polskiego na Węgrzech,** jest obecnie bardzo korzystna. Daje się tam odczuwać **wielkie zapotrzebowanie na drzewo surowe i obrobione, gatunków pierwszorzędnych.**

NAPAD BANDYCKI NA TEATR W BRAILE.

Bukareszt, (Tel. wł.)

Z Braily w Rumunji donoszą, że **bandyci podpalili teatr tamtejszy i ograbili publiczność,** która w panice uciekała **z płonącego teatru.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Zebranie giełdowe dzisiejsze bardzo licznie odwiedzane, mimo to obroty niewielkie. Zainteresowanie dla akcji Chybie, w których dokonano liczniejszych transakcji — oraz dla Chodorowa. Na pogiełdzie kupowano akcje Banku Polskiego, pozatem transakcje w Gazach Wschodnich i Jaworznie.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie spokojne.

Kotowane: Bk Hipoteczny 0.66, 0.67; Chodorów 95; Chybie 5.90, 5.85, 5.80, 5.75; Oikos 1.50; **P. Nafta** 0.25.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj rano tendencja zniżkowa — później zaznaczyła się znowu lekka zwyżka, zaś po południu znaczniejsza zwyżka. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 9.08 — 9.09; dolary kanadyjskie 9.02 — 9.04; korony czeskie 0.26 — 0.26 i pół; leje 0.04 i jedna trzecia — 0.04 i pół; franki francuskie 0.21 — 0.22; franki szwajcarskie 1.70 — 1.75; funty szt. 43 — 44.

Złoto: 20 kor. 36 — 36.50; 20 frk. 33.50 — 34; 20 mrk. 42.20 — 43.20; 10 rubli 45.50 — 46.

Srebro: kor. austr. 0.75 — 0.78; 5 kor. austr. 4 — 4.20; flor. austr. 2 — 2.10; ruble 3.20 — 3.40; kop. za rubel 1.60 — 1.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Podaż w zbożu chlebowem minimalna, przy dość żywem zainteresowaniu, z powodu braku dowozu. Popyt na mąkę żytnią. Do transakcji w zbożu nowego zbioru nie doszło z powodu żądanych wysokich cen. Tendencja utrzymana. Usposobienie nadal rezerwowane.

Pszenica nowego zbioru na sierpień 36.25; pszenica czerwona starego zbioru 40.50 — 41.50; żyto małopolskie 24.50 — 25.50; żyto nowego zbioru na sierpień 25.00; owies małopolski 24.00 — 25.00; owies małopolski dworski 27.00 zł.

POLSKO-ROSYJSKI PRZYWÓZ I WYWOZ.

Miesiąc czerwiec 1926 wykazał zwyżkę importu nad eksportem. Z **Rosji** w tym miesiącu **sprowadzono 357 wagonów,** w tem rudy żelaznej 279. ryb 28, tytoniu 23, jęczmienia 13, prosa 11, innych ładunków 3 wagony.

Wysłano z Polski do Rosji 60 wagonów, w tem wełny drzewnej 13 wagonów, rur żelaznych 11, cynku 10, parafiny 7, obrabiarek 3, garnków żelaznych 2, przyborów wodociągowych 2, barwników 2, liczników 1, farb 1, różnych 8.

Handel Niemiec z Sowietami.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego").

Wiedeń, 29. lipca.

(boh.) Rozwój stosunków handlowych Niemiec z Sowietami przybiera znaczne rozmiary. Obok interesów tyczących zakupu i wywozu załatwianych wprost przez „handlowe zastępstwo republiki sowieckiej" (Wniesztorg), działają w Niemczech **mięszane spółki handlowe, z których najwybitniejszą jest „Russgertorg" w Berlinie.**

Ze sprawozdania **właśnie ogłoszonego wynosił obrót w b. półroczu 46 miljonów marek niem. „Russgertorg" zajmuje się wyłącznie importem towarów z Niemiec do Rosji. Zakupiono głównie farby anilinowe, chemikalja i maszyny rolnicze.** Ponadto utrzymuje ta firma w Rosji własne **składy konsygnacyjne,**

KURJER SPORTOWY.

Utworzenie ligi kl. B., zostało postanowione na ostatniem posiedzeniu KZOPN-u, w której skład wejdą: klub spadający z klasy A do B, mistrzowie poszczególnych grup okręgu, za wyjątkiem mistrza tegorocznej kl B, który wejdzie do klasy A. Możeby i LOZPN poszedł śladem KOZPN-u i utworzył ligę kl. B, w okręgu lwowskim.

Spotkanie międzynarodowe w bieżącym roku. 8 sierpnia Finlandja—Polska w Poznaniu.

20 sierpnia Polska — Węgry w Budapeszcie.

12 września Turcja — Polska we Lwowie.

3 października Polska — Szwecja w Stockholmie.

Polonja warszawska wyjeżdża w przyszłym miesiacu do Łotwy, gdzie rozegra 2 mecze z Rigas Futbola Klubs, który w rozgrywce w Warszawianką wyszedł na remis.

Warszawianka otrzymała zaproszenie do Bułgarji celem rozegrania 2 zawod. w Sofji z SK 23 i mistrzem Bułgarji F. C. Lewsky, 1 matchu w Warnie z klubem „Vladislav" i w powrotnej drodze w Czerniowcach z tamtejszą Polonją.

Hakoah (Wiedeń) — **Polonja** (Warszawa). Powyższe zawody odbędą się 11 sierpnia. Możeby jeden z klubów lwowskich sprowadził Hakoah do Lwowa.

Ferencz został trenerem Skry. Ostatnio trenował Makkabi.

Gradjański—Jugoslavija (Belgrad) 2:1 (1:1). Gradjański został mistrzem Jugosławji.

Kopenhaga. Simmering (Wiedeń) **- druż. komb. Boldklubben 93 i Frem** 7:4 (4:2).

Žilina. Slovan (Wiedeń) — S. K. Batia 6:0. Wielka klęska zwycięscy Sparty praskiej.

Wiedeń. Gracze Hakoahu wiedeńskiego: Drucker, Neufeld, Eisenhoffer i Schönfeld wyjechali w poniedziałek wieczorem do Ameryki.

Hasmonea-Lechja. Zawody o mistrzostwo kl. A między powyższemi drużynami odbędą się dnia 1 sierpnia b. r. (niedziela) o godz. 11 przedpoł. na boisku 40 p. p. (Pohulanka). Spotkanie to budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie w tutej. światku sportowym. Lechja, która na ostatnich zawodach z mistrzem Polski wykazała nadzwyczajną formę, zechce niewątpliwie i tym razem udowodnić że klasa A słusznie jej się należy. Wyniku przewidzieć dzisiaj nie można, gdyż Hasmonea jest drużyną naprawdę nieobliczalną. Raz potrafi zagrać zadziwiająco dobrze, innym razem znowu bardzo słabo. Lechja znana z ambicji i ofiarności, wytęży zapewne wszystkie siły, by zdobyć bodaj jeden punkt, tak jej jeszcze do upewnienia się w kl. A potrzebny.

W rozgrywkach tennisowych o Davis—Cup zwyciężyła **Francja Anglję i Kuba Kanadę,** wobec tego Francja będzie grała we finale ze zwycięscą ze spotkania Kuba—Japonja.

Z Klubu Tennisowego. Dla uczczenia pamięci pierwszego swego sekretarza błp dra Ernesta Weina ufundował Klub Tennisowy 1924 w myśl uchwały wydziału z dna 19 sierpnia 125 wędrowną nagrodę w postaci puharu. O nagrodę tę rozgrywane będą rok rocznie systemem handicapowym zawody tennisowe, dostępne dla wszystkich członków i uczestników Klubu. Pierwsza rozgrywka odbędzie się w roku bieżącym, od dnia 13 sierpnia począwszy.

Próba pobicia rekordu okręgowego w biegu 1000 mtr, i po drodze 800 mtr., zgłoszona przez Kawę (Czarni) ma się odbyć w sobotę, a poniewaz taką samą próbę zgłosił Sawaryn (Pogoń) i ta ma się odbyć w niedzielę, w czasie meczu Pogoń—Czarni, to czy nie lepiej byłoby przenieść tę próbę z soboty na niedzielę i urządzić ją wspólnie. Łatwiej będzie o rekord, bo wspólna walka będzie, no i publiczność coś z lekkiej atletyki zobaczy.

Zawody konne artylerji O. K. VI. znajdującego się obecnie na ostrem strzelaniu, odbędą się dnia 1 sierpnia o godz. 15 na torze konkursowym i wyścigowym przy stacji kolejowej Piaseczna na linji kol. Lwów—Stryj.

Najdogodniejszy pociąg ze Lwowa godz. 9.30 rano do stacji Mikołajów — Drohowyże skąd dalsza bardzo wygodna komunikacja zapewniona autami i bryczkami, od strony Drohobycza zaś Stryja i Skolego przyjazd do Piasecznej godz. 14.30. Przepiękna okolica. Bogaty program. Tani bufet i doskonały repertuar orkiestry umilą przyjezdnym chwilę wycieczki.

FINAŁ MISTRZOSTWA WARSZAWY.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, **finał niedokończonego spotkania między Polonia a Warszawianką,** które sędzia p. dr. **Lustgarten** przerwał przy stanie **5:5,** odbędzie się we wtorek — dnia **3 sierpnia o godzinie 18 w Agrykoli.**

Zgodnie z nadesłanemi z PZPN. instrukcjami, **dogrywka ma trwać: 10 minut,** poczem następuje zmiana stron, a **następnie 15 minut;** gdyby po tem czasie żadna ze stron nie osiągnęłaby zwycięstwa następuje gra aż do zdobycia pierwszej bramki, przyczem ta trzecia część ma trwać **tylko 30 minut.** Całkowity więc czas dogrywki może stanowić maximum **55 minut.**

Do dogrywki tej musi Polonja wystąpić **w 10 i to bez wykluczonego uprzednio Grabowskiego.**

Gdyby i to czwarte z koleji spotkanie nie dało decydującego rezultatu, nastąpi najwyżej po tygodniu **piąty mecz,** do którego już obie drużyny staja w pełnych składach.

Kurjer filmowy.

REGLAMENTACJA PRACY W PRZEMYŚLE KINEMATOGRAFICZNYM ST. ZJEDNOCZ.

Jak informuje Międzynarodowe Biuro pracy, **urząd pracy w Stanie Kalifornia** (Stany Zjednoczone), gdzie znajdują się **największe wytwórnie filmowe Ameryki Północnej;** wydał ustawę obowiązującą o **czasie pracy w przemyśle filmowym.**

Ustawa ta określa **dzień roboczy w ateliers kinowych na 8 godzin** (nie wliczając w to czasu na posiłek); za godziny nadliczbowe pobierają pracownicy płacę oddzielnie. — Każdy aktor lub statysta, angażowany na dniówki, winien otrzymać swoje wynagrodzenie **każdodziennie** po ukończeniu pracy.

Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1

Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier Cukier

GOSPOSIE!

rozpoczął się sezon smażenia konfitur

Sklep Boimów 1.

posiada na składzie oprócz wszystkich gatunków cukru — specjalny zapas głów cukrowych od 2·50 kgr. wagi w górę.

Na żądanie telefoniczne Nr. 48-31 dostarczamy do domów.

Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1 Boimów 1

Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1
Cukier Boimów 1 — Cukier Boimów 1 2178

Pokój do wynajęcia

z pełnem lub częściowem utrzymaniem. Inform.:
ul. Tarnowskiego 20|II. drzwi Nr. 10.

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.
LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4.
(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakres **ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI** WCHODZĄCE.

TELEFON: 19-14.

Zboże

i wszelkie produkta rolne kupuje i sprzedaje
na własny i cudzy rachunek
Fa „Polski Towar“ Ska z o. o. **Lwów, Kopernika 9,**
telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „**Towpol**“. 2177

DRUKARNIA POLSKA

Lwów
ul. Chorążczyzny 17.
Tel. 29-19,
doskonale wyposażona
wykonywa wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące
szybko, starannie i tanio!

ZARAZ do wydzierżawienia folwark Horpin powiat Kamionka Strumiłowa. Bliższa wiadomość Lwów, plac Bernardyński 2. 2370

Mieszkania.

W KARPATACH Rozłucz ostatnia poczta Jasienica Zamkowa. Willa „Ada“ pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. 2385

POSZUKUJĘ 3-4 pokoi z pełnym komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego“ pod „komfort“. 2379

POKÓJ umeblowany z elektryką dla dwóch panów lub pań, zaraz do wynajęcia, Miłkowskiego 9 I. p. na lewo. 2384

Nauka i wychowanie.

BEZPŁATNIE listownie wyucza stenografji wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 2083

MATEMATYKI, fizyki, geometrji wykreślnej, francuskiego niemieckiego, rysunków uczą profesorowie gimn. Egzamina, poprawki. Lekcje we **Lwowie** lub **w Zimnej Wodzie**. Zgł.: Batorego 34. IV (czwarte) piętro od 9-11.

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21 2236

POŃCZOCHY Żyrardowskie poleca GABRYEL ŻYWCZAK Kilińskiego 1. 2292

Posady i prace.

KWALIFIKOWANA siła biurowa poszukuje posady ewentualnie obejmie zastępstwo na ograniczony czas. Zgłoszenia: „Buchalterja—Maszyna“ do „Kurjera Lw.“. 2349

500 ZŁ. zarobią Panowie każdego stanu w świetnem zajęciu. Pisz spiesznie St. Prokopski, Mysłowice G. Śląsk. Na odpowiedź porto załączyć. 2381

INSERUJCIE

w

Kurjerze Lwowskim!

Poszukuję 2378

słomy prasowanej

świeżej, wagonowo oraz **zboża zaraz.**
Zgł. **Al. Czajkowski** Cieszyn, Śląsk.

Zbyteczne owłosienie 2365

na twarzy, rękach i nogach znika natychmiast przy użyciu pudru i olejku „Antarin“. Cebulki włosowe odumierają stopniowo całkowicie, bezwzględnie nieszkodliwe. Cena kuracji zł. 9. — Przy nadesłaniu gotówki przesyłka franco. Dr. Caspary i Ska Tczew i Gdańsk, oddział.

Rolnicy stosujcie

TOMASYNĘ!

Bez nawożenia zasiewów jesiennych, łąk i pastwisk,
tomasyną
niema pełnych zbiorów.
Tomasyna zawiera kwas fosforowy i wapno, przeciwdziała wylęganiu zboża i zapewnia rolnikowi **wysokie plony.**

Józef KARRACH-LWÓW, Kościuszki 18.

Cenniki i pouczenia darmo i opłatnie. 2328

NA RATY! Tanio i solidnie NA RATY!

wykonuje wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące:
odnawiania, rekonstrukcje domów jak i nowe budowle

DOMINIK WUCHOWICZ

architekta — konc. budowniczy
LWÓW UL. ZYBLIKIEWICZA L. 17
Kosztorysy bezpłatnie. 2311

PARCELA

przy ul. Listopada 5 minut od stacji tramwajowej około 440 sążni do sprzedania.
Zgłoszenia do Administracji pod „Parcela“

Najtańsze podróże wakacyjne

ORGANIZUJE

„Bibljoteka Groszowa“

Do bieguna Północnego z Amundsenem . . 95 gr.
Przez Syberję z bohaterami Verne'a . . . 95 „
Do Meksyku!
Wkrótce wyjdzie tom głośnych opowiadań Blasco Ibaneza.
Do Kanady!
Jedna z najbliższych nowości „Bibljoteki“ będzie książka znakomitego nowelisty, **C. G. Robertsa.**
Ostenda, Brügesl wybrzeże morza Śródziemnego są barwnem tłem powieści **A. Bennetta** „Zabawy miljonera“.

Abonujcie „Bibljotekę Groszową“. **Co tydzień zajmująca książka.** Dalekie kraje, barwne opisy, przygody, zdarzenia, obyczaje, w ujęciu najlepszych pisarzy.

Dwutygodnik „B H P“ — nowele, humoreski, podróże (H. G. Wells, Roberts, Auburtin, Somerset Maugham).

Tygodniowe dodatki dla młodzieży — bajki, powieści.
Razem — złotych 9·95 kwartalnie!
„BIBLJOTEKA GROSZOWA“ Moniuszki 11.

Kupię kopalniaki

8000 szt.	1.70 m	11/13 cm.	
2000 „	3 m	17/19 „	
1000 „	3.50	20/22 „	

oferty proszę wnosić z podaniem ceny loco stacja załadowcza i loco stacja Łaziska (G. Śl.). Zgłoszenia pod „Kopalniaki“ do Administr. „Kurjera Lwowskiego“. 2231

Poszukuję 2-3 pokoji w śródmieściu na biuro. Zgłoszenia do Administr. „Kurjera Lwowskiego“ pod „Olga“. 2269

Czytajcie! LOT POLSKI Popierajcie!
Miesięcznik poświęcony sprawom żeglugi powietrznej
Ogłoszenia w „Locie Polskim“ mają wielką siłę atrakcyjną.
Redakcja: WARSZAWA, Zamek. Lwów, Komitet wojewódzki.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed **kroniką** i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. **Kupno** i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17,** tel. 29-19